

JÓZEF BANIAK

**Czynniki kryzysu tożsamości kapłańskiej  
wśród księży rzymskokatolickich w Polsce.  
Studium socjologiczne**

Kryzys tożsamości kapłańskiej nie jest sprawą prostą, jak można by pomyśleć. Wręcz przeciwnie, kryzys ten, podobnie jak załamanie w każdej innej sferze życia, stanowi problem bardzo złożony i niezmiernie skomplikowany, trudny do jednoznacznego wyjaśnienia. Z tej racji wymaga on spojrzenia wieloaspektowego, dokładnego wglądu w swoją istotę i ewolucję, rozpoznania przyczyn, które najczęściej go wywołują u księży, a także zbadania konsekwencji, jakie on wywołuje w ich życiu osobistym, zawodowym i społecznym. Inaczej nie zrozumiemy lub nie dowiemy się, czym jest ten kryzys w swej istocie i dlaczego przeżywają go niektórzy kapłani katolicy; nie zrozumiemy także, dlaczego niektórzy księża pokonują ów kryzys, zaś innym nie udaje się go przezwyciężyć, więc rezygnują z pełnienia posługi kapłańskiej w Kościele i wracają do życia w strukturach świeckich.

Zdefiniowanie kryzysu tożsamości kapłańskiej, poznanie jego istoty i dynamiki w konkretnych warunkach życiowych księży i w zróżnicowanych warunkach kościelnych – diecezjalnych i zakonnych – wymaga uprzedniego, w miarę dokładnego rozpoznania i wyjaśnienia samej tożsamości kapłana oraz jego roli w Kościele i w społeczeństwie pluralistycznym. Taka procedura metodologiczna jest tu niezbędna, ponieważ jedynie ona ułatwi znalezienie obiektywnej i adekwatnej odpowiedzi na podstawowe pytania związane ze specyfiką i dynamiką kryzysu tożsamości kapłańskiej księży, jak i z konsekwencjami, jakie on (kryzys) wywołuje w ich życiu. Pytania te są następujące: Dlaczego kapłaństwo stało się celem i sensem życia niektórych mężczyzn oraz taką wartością, którą oni sami utożsamili z własnym życiem, a następnie postanowili realizować zadania z nim związane przez całe życie bez względu na trudne warunki, jakie postawił im Ko-

ściół w dniu święceń kapłańskich? Dlaczego niektórzy księża katolicycy przeżywają kryzys własnego powołania kapłańskiego i co wywołuje ten kryzys w ich usytuowaniu osobistym? Dlaczego niektórzy księża katolicycy, diecezjalni i zakonnicy, przeżyli tak silny kryzys swego kapłaństwa, kryzys własnej tożsamości kapłańskiej, iż w jego konsekwencji odrzucili kapłaństwo jako swój cel i wartość życiową, a zarazem ponownie wybrali świecki styl życia, najczęściej we wspólnocie rodzinnej? Dlaczego zaś jeszcze inni księża zdołali przezwyciężyć swój kryzys i pozostali aktywnymi kapłanami w środowisku kościelnym, rezygnując jednocześnie z wartości niedostępnych osobom duchownym? Jakie czynniki – przyczyny i powody – najczęściej skłaniają niektórych księży do rewizji zasadności własnego powołania kapłańskiego i wywołują kryzys ich tożsamości kapłańskiej, a niekiedy wymuszają rezygnację z „zawodu” kapłańskiego i powrót ich do świeckich warunków życia? Takie i podobne pytania stawiali już dużo wcześniej badacze powołań duchownych i stanu kapłańskiego, niezależnie od swego związku z instytucją Kościoła i z religią, próbując znaleźć właściwą odpowiedź na każde z nich i wyjaśnić nurtujące ich problemy. Podobnie postępują też dzisiejsi badacze powołań i starają się wyjaśnić obiektywnie i rzeczowo problem kryzysu kapłaństwa w życiu księży, wykorzystując w tym celu wiedzę naukową o życiu i funkcjonowaniu ludzi w różnych, niekiedy ekstremalnych, warunkach i okolicznościach. Pytania te znajdują się również u podłoża moich studiów i badań empirycznych na ten temat. W tym więc studium socjologicznym ukazę te czynniki, które wywołały kryzys tożsamości kapłańskiej u badanych księży rzymskokatolickich w Polsce, a niektórych skłoniły do porzucenia kapłaństwa i do powrotu do życia świeckiego.

## **I. Istota i cechy tożsamości kapłańskiej księdza katolickiego**

Problem tożsamości kapłana katolickiego i jego roli w Kościele jest ciągle aktualny, nadal wywołuje pytania wśród specjalistów z różnych dziedzin wiedzy naukowej: teologów, psychologów, socjologów i filozofów. Wszyscy oni pytają – kim w istocie jest kapłan? Co zasadniczo odróżnia i oddziela kapłana od osób i zawodów (powołań) świeckich, jak i od innych – duchownych i świeckich – członków Kościoła? Jakie są podstawowe i zasadnicze czy istotne funkcje i zadania kapłana, tworzące w integralności jego rolę w Kościele i w społeczeństwie pluralistycznym? Teologowie drążą ten problem jeszcze głębiej i szukają początków kapłaństwa w konstrukcjach różnych religii, zwłaszcza religii bardziej rozwiniętych strukturalnie i kulturowo. Pytają oni też, w jaki sposób ewoluowały podstawowe funkcje i zadania kapłana, i czy to one właśnie (funkcje) wyróżniały go zawsze spośród świeckich funkcjonariuszy religii i Kościołów? Pytają zarazem, jakie cechy wyróżniały „profesję” kapłańską od innych zawodów użytecznych społecznie i kulturowo w różnych systemach religijnych i społecznych?

Znalezienie poprawnych odpowiedzi na te pytania jest ważne także dla wyjaśnienia istoty i celu kapłaństwa hierarchicznego w religii chrześcijańskiej i w Kościele katolickim, ponieważ ułatwi ono zrozumienie istoty i dynamiki kryzysu tożsamości kapłańskiej, który dotykał w przeszłości i obejmuje obecnie niektórych księży. Ponadto, jak stwierdzają teologowie, prawidłowa odpowiedź na te pytania ułatwia Kościołowi działania propagatorskie i organizacyjne, mające na celu zdobycie i formację nowych powołań kapłańskich, czyli nowych, religijnych mężczyzn, którym mógłby zaproponować przyjęcie urzędu kapłańskiego. W ten bowiem tylko sposób Kościół jako instytucja i wspólnota może podejmować i kontynuować swoją misję religijną i społeczną na świecie, pośród różnych kultur, cywilizacji i ludów – bez powołań zadanie to byłoby nie wykonalne<sup>1</sup>.

Fundamentem i odniesieniem dla tożsamości kapłańskiej księdza katolickiego jest teologiczna koncepcja kapłaństwa urzędowego, która wskazuje na zasadnicze jego cechy i podstawowe przeznaczenie. Koncepcję tę precyzyjnie ujmuje i dokładnie analizuje doktryna Soboru Watykańskiego II, biorąc pod uwagę wszystkie aspekty i elementy strukturalne i funkcjonalne kapłaństwa, jak i sam model kapłana<sup>2</sup>. W świetle doktryny Soboru Watykańskiego II kapłaństwo służebne sprawowane w Kościele oznacza w swej istocie swoiste zjednoczenie i upodobnienie się kapłana do Jezusa jako Kapłana, Proroka i Pasterza. Sobór ten zatem ustalił i podtrzymał równowagę między trzema głównymi funkcjami urzędu kapłańskiego: funkcją głoszenia i nauczania

Ewangelii (prorocką), funkcją uświęcania i składania ofiary eucharystycznej (kapłańską) oraz funkcję duszpasterską, czyli funkcję kierowania wspólnotą wierzących, ich życiem religijnym i moralnością. Te trzy elementy i władze są ważne na równi w kapłaństwie, a zbytne akcentowanie lub lekceważenie każdej z nich zamazuje właściwe relacje między nimi, zaś praktycznie może wywołać u księdza kryzys powołania i kryzys jego tożsamości kapłańskiej. Inaczej mówiąc, zlekceważenie tych relacji może spowodować osłabienie lub załamanie się samo-identyfikacji księdza z własnym kapłaństwem, z urzędem kapłańskim, który sprawuje on we wspólnocie Kościoła. Poza tą wspólnotą sprawowanie kapłaństwa urzędowego staje się absolutnie bezprzedmiotowe, traci swój sens i cel podstawowy. Odchodzenie od tego porządku ról kapłańskich zawsze doprowadzało w dziejach Kościoła (np. Reformacja) do pojawienia się niewłaściwych interpretacji istoty urzędu kapłańskiego i do kryzysu kapłaństwa w sytuacji wielkiego

<sup>1</sup> Zob. J. Ratzinger: *La Chiesa*. Ed. Paoline.; Milano 1991 s. 75–93; M. Thurian: *L'identità del sacerdote*. Ed. Piemme Spa. Milano 1993 s. 42–45; Tenże: *Tożsamość kapłana*. Tłum.: J. Machnia., „Wyd. „Znak””. Kraków 1996 s. 11–18.

<sup>2</sup> Zob. J. Bania: *Model kapłana diecezjalnego w Kościele katolickim (analiza socjologiczno-teologiczna)*. „Człowiek i Światopogląd”. R. 1987 nr 8 s. 72–85; B. Tomczak: *Model kapłana w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II*. Lublin 1972 s. 32–34 (mps w KUL).

odsetka księży. Znając ten problem, A. Gounelle stwierdza, że w ujęciu reformacji głównym zadaniem posługi kapłańskiej jest głoszenie Ewangelii – jej przepowiadanie i wyjaśnianie wiernym, natomiast jest tu pomijany wyraźnie ofiarniczy aspekt posługi kapłańskiej<sup>3</sup>. W tym miejscu zauważamy różnicę między katolickim i protestanckim rozumieniem tożsamości i funkcji kapłańskiej. W Kościele katolickim kapłan posiada (jest wyposażony w) swoistą charyzmę kapłańską, która spełnia się w tych trzech funkcjach, aczkolwiek w funkcji sprawowania Eucharystii wyraża się ona w najwyższym stopniu. Z kolei w tradycji protestanckiej pastor jako sługa nie ma godności i funkcji kapłańskiej, a uczestniczy jedynie w prorockim i pasterskim działaniu Jezusa, głosząc i wyjaśniając Jego słowo oraz kierując wspólnotą parafialną (kościelną). Teologowie ekumeniczni są zdania, iż szukanie punktów zbieżnych dotyczących kapłaństwa w obu konfesjach jest ważne i potrzebne w perspektywie zjednoczenia chrześcijaństwa. Jednakże, ich zdaniem, nie można zarazem pomijać aspektów różniących te koncepcje w tym względzie, ponieważ odmienne ich podejście do kapłaństwa jest nadal widoczne i ważne teologicznie<sup>4</sup>.

Na Soborze Watykańskim II kapłaństwo służebne biskupów i prezbiterów zestawiono także z „powszechnym” („królewskim”) kapłaństwem wiernych (świeckich), jako członków Kościoła. Z drugiej zaś strony w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* zauważamy tendencję, która zmierza do przywrócenia równowagi w soborowej doktrynie dotyczącej biskupów i osób świeckich. Jednakże, jak zaznacza G. Greshake, dekret ten nie stał się bodźcem do odnowienia autentycznej duchowości kapłańskiej prezbiterów<sup>5</sup>. To podejście do kapłaństwa służebnego okazało się problematyczne i wywołało pytania dotyczące istoty tożsamości kapłańskiej prezbiterów. Max Thurian pyta wprost, czy tu właśnie, czyli w hermeneutyce Soboru Watykańskiego II, należy dostrzegać początek kryzysu tożsamości kapłańskiej i zarazem przyczynę załamania się duchowości kapłańskiej u licznych księży katolickich? Czy odejście od tradycji i słabe akcentowanie kapłańskiego charakteru prezbiterów spowodowało zbyt społeczne i funkcjonalne, czyli laickie i zawodowe, ujęcie posługi kapłańskiej, albo jej znaczne od-sakralizowanie (zeświecczenie)? Czy ta tendencja mogła spowodować przesadne „uzawodowienie” kapłaństwa, a w dalszej kolejności

<sup>3</sup> A. Gounelle: *Le sacerdoce universel*. „Etudes Theologique et Religieuses”. R. 1988 nr 63 s. 430.

<sup>4</sup> Zob. J.M. Tillard: *La qualite sacerdotale du ministere chretien*. „Nouvelle Revue Theologique”. R.1973 s. 481–514; B. Sesboue: *Ministere et sacerdoce*. W: *Le ministere selon le Nouveau Testament*. Le Seuil. Paris 1974 s. 474–483.

<sup>5</sup> G. Greshake: *Być kapłanem – teologia i duchowość urzędu kapłańskiego*. Tłum. K. Wójtowicz. Wrocław 1983 s. 17–20; zob. S. Dianich: *Teologia del ministero ordinato*. Ed. Paoline. Roma 1984 s. 194–211; Ph. Rolland: *Les ambassadeurs du Christ*. Le Cerf. Paris 1991 s. 109–118.

zmianę jego miejsca w hierarchii wartości danego księdza?<sup>6</sup> Posługa kapłańska księdza, zdaniem tego teologa, może być przeżywana w pełni swojej prawdy i sprawowana autentycznie jedynie wtedy, kiedy zostanie zachowana równowaga tych trzech funkcji i zadań, które ją tworzą: prorockiej, kapłańskiej i pasterskiej<sup>7</sup>. Złamanie tej równowagi może spowodować u księdza kryzys tożsamości kapłańskiej i subiektywizację w jego podejściu do zadań oraz do warunków kapłaństwa stawianych mu przez Kościół. Max Thurian jest przekonany, że kapłan w całej pełni służy Ewangelii (Słowu) i wspólnocie kościelnej, lecz jest on również w szczególności kapłanem (człowiekiem, mistrzem) modlitwy i kontemplacji, żyjącym w jedności duchowej z Jezusem, Najwyższym Kapłanem, uobecniając sakramentalnie Jego ofiarę i nieustanne wstawiennictwo<sup>8</sup>. To w efekcie odróżnia zasadniczo kapłana od osób świeckich i od ich ról i funkcji, jakie odgrywają i spełniają w różnych społecznościach – religijnych, kościelnych i świeckich.

Z kolei Gisbert Greshake wyraża pogląd, że tożsamość kapłana katolickiego wyraża się w specyficznym „wybraniu” go przez Boga i w akceptacji jego powołania przez Kościół. To wybranie, jeszcze wcześniej oznaczało „powołanie boże”, poprzez które młody mężczyzna otrzymuje swoistą „propozycję” od Boga, żeby zechciał poświęcić siebie i własne życie kontemplacyjnej jedności z Jezusem i więzi z Nim w wieloraki sposób przez całe życie, choć przede wszystkim przez składanie ofiary eucharystycznej, a następnie w liturgii słowa i w modlitwie kontemplacyjnej; żeby służyć Chrystusowi Prorokowi przez głoszenie i nauczanie Słowa Bożego; żeby gromadzić wspólnotę kościelną w imię Chrystusa Pasterza, mocą Ducha Świętego<sup>9</sup>. Jeśli będzie zachowana równowaga tych trzech podstawowych funkcji posługi kapłańskiej, wówczas kapłański charakter prezbitera pozostawia swoje znamię (piętno) w jego swoistej, bo kapłańskiej duchowości i osobowości, wtedy kapłan „czuje się” w pełni sługą ofiary eucharystycznej, modlitwy liturgicznej i kontemplacyjnej; wtedy też kapłan poprawnie, czyli zgodnie z nauczaniem Kościoła, rozumie sens własnej posługi kapłańskiej i roli we wspólnocie kościelnej, jak i sens i cel warunków stawianych mu przez Kościół jako kapłanowi i słudze wiernych. Kapłan, dzięki zintegrowaniu tych trzech funkcji, jest nie tylko „pracownikiem” Kościoła instytucjonalnego, lecz ciągle także pozostaje – jak trafnie zaznacza Max Thurian – „sługą gotowym słuchać, przyjmować, spowiadać i prowadzić tych, którzy potrzebują jego posługi duszpasterskiej”<sup>10</sup>. Psychologowie religii są zdania, że kapłan zawsze był postrzegany przez ludzi religijnych jako „wysłannik nieba”, który głosi im wolę Boga i ułatwia pojednanie z Nim w różnych sytuacjach życiowych. Tego zadania nikt nie

<sup>6</sup> M. Thurian: *L'identita del sacerdote*, dz. cyt., s. 16–18.

<sup>7</sup> Tamże, s. 16.

<sup>8</sup> Tamże, s. 17.

<sup>9</sup> G. Greshake: *Być kapłanem...*, s. 24–25.

<sup>10</sup> M. Thurian: *L'identita del sacerdote*, s. 78.

jest w stanie wykonać oprócz kapłana. Kapłan winien być do dyspozycji wszystkich ludzi oczekujących jego pomocy religijnej i moralnej, jednak na jego wsparcie liczą w szczególności ludzie „zagubieni” i pozostawieni „na marginesie” znaczeń społecznych, ludzie odepchnięci przez innych ludzi, zranieni przez różnych i fałszywie postulujących autorytety i systemy wartości. To oni właśnie, zdaniem psychologów, chcą usilnie, żeby kapłan ułatwił im dostęp do siebie jako do człowieka z autorytetem religijnym i moralnym, godnego zaufania, umiejącego słuchać i wyjaśniać problemy ich nurtujące na co dzień. Ludzie wierzący chcą, żeby kapłan był do ich dyspozycji niemal zawsze i wszędzie: w świątyni parafialnej, przy ołtarzu, w konfesjonale, w kaplicy, na ambonie, w sali szkolnej, w kancelarii parafialnej, w ich domu rodzinnym, na cmentarzu, a nawet ... na ulicy, jeśli znajdą się tam w pilnej potrzebie, w której on (jako kapłan) może być im pomocny lub potrzebny<sup>11</sup>. To trudne wymaganie i zadanie ma także wymiar teologiczny i wtedy oznacza w życiu i posłudze księdza rezygnację „z siebie dla siebie”, a jednocześnie oddanie siebie samego innym ludziom i Bogu w pokornej i bezinteresownej miłości i służbie. Kapłański charakter życia i posługi księdza jest więc istotnym czynnikiem przy definiowaniu tożsamości i specyficznej duchowości kapłana<sup>12</sup>, a także ułatwia należyte zrozumienie kryzysu tej tożsamości i duchowości. W świetle tych założeń można zapytać, czy ten trudny i odpowiedzialny wymóg są w stanie przyjąć i zrealizować indywidualnie wszyscy kapłani, mimo swego „wybrania”, czy też tylko niektórzy spośród nich, a pozostałych przerasta on swoim poziomem i zakresem, i skłania w efekcie do rewizji własnego wyboru związanego z kapłaństwem?

## II. Koncepcja kryzysu tożsamości kapłańskiej księdza

Termin „kryzys” ma wiele znaczeń i interpretacji swej treści, a także liczne zastosowania. W potocznym rozumieniu oznacza on niebezpiecznie rozwijającą się sytuację w życiu jednostki lub w położeniu zbiorowości ludzkiej<sup>13</sup>. Najszersze zastosowanie pojęcie to (kryzys) ma w psychologii i w psychiatrii<sup>14</sup>. Zenomena Płużek jest zdania, że jednak nadal nie skonstruowano jasnej i pełnej teorii kryzysów egzystencjalnych, w której nie zabrakłoby żadnego, ważnego elementu tego zjawiska<sup>15</sup>. Fakt ten narzuca konieczność zwrócenia uwagi na określony typ

<sup>11</sup> Zob. S. Kuczkowski: *Psychologia religii*. WAM. Kraków 1993 s. 58–60; Tenże: *Niektóre sugestie współczesnej psychologii pastoralnej dla duszpasterstwa*. „Homo Dei”. R. 1974 nr 2 s. 123–130.

<sup>12</sup> Zob. G. Greshake: *Być kapłanem...*, s. 26.

<sup>13</sup> Zob. E. Aranson: *Człowiek – istota społeczna*. PWN. Warszawa 1978 s. 193–219.

<sup>14</sup> Zob. E.R. Hilgard: *Wprowadzenie do psychologii*. PWN. Warszawa 1967 s. 735–766; A. Lewicki (red.): *Psychologia kliniczna*. PWN. Warszawa 1972 s. 157–220.

<sup>15</sup> Z. Płużek: *Kryzysy psychologiczne*. W: *Psychologia pastoralna*. Kraków 1994 s. 86–126.

i odpowiedni zakres kryzysu, o którym chcemy mówić w konkretnej sytuacji lub potrzebie<sup>16</sup>.

Kryzys obejmuje takie sytuacje, które wymagają ważnego rozstrzygnięcia lub wyjaśnienia. Sytuacje te wywołują przejściowy stan zachwiania równowagi psychicznej u jednostki, albo utratę równowagi społecznej w grupie ludzkiej. Psychologowie społeczni i socjologowie wskazują wiele źródeł i powodów, które wywołują kryzysy życiowe u ludzi. Do źródeł często wskazywanych i akcentowanych należą: trudności pożycia w małżeństwie i rodzinie, napięcia polityczne, wojny, rewolucje, bezrobocie, inflacje, katastrofy, terroryzm, problemy egzystencjalne i emocjonalne, problemy zawodowe i edukacyjne, utrata subiektywnego systemu wartości i poczucia sensu i celu życia, trudności w relacjach z osobami znaczącymi, kłopoty etyczne i moralne, bytowe, religijne i światopoglądowe.

W świetle zasygnalizowanych trudności należy zastanowić się pokrótce nad przyjęciem adekwatnej definicji kryzysu tożsamości kapłańskiej księdza. Zapytajmy więc, czym jest kryzys tożsamości kapłańskiej? W czym kryzys ten się wyraża? Jak ewoluuje on w konkretnej sytuacji księdza – diecezjalnego i zakonnego – czy identycznie, czy też odmiennie? Co wywołuje go najczęściej i co on sam powoduje w życiu i w pracy zawodowej księdza?

W tej analizie niezbędne jest takie rozumienie kryzysu, które umożliwi diagnozę zachowania księdza jako zachowania nietypowego, kryzysu określanego jako ostry, zagrażający integralności osobowości i tożsamości kapłańskiej księdza, jego pełnemu identyfikowaniu się z urzędem kapłańskim i z rolą kapłańską w Kościele i w społeczeństwie. Taką hermeneutykę kryzysu, adekwatną do sytuacji bytowej i zawodowej księdza katolickiego, widzimy u wielu badaczy jego genezy, dynamiki i ewolucji. Dalej zwrócę uwagę na niektóre z tych koncepcji kryzysu egzystencjalnego, którym jest także kryzys kapłaństwa czy kryzys tożsamości kapłańskiej.

Takie właśnie rozumienie kryzysu widzimy w psychologicznej koncepcji kryzysów Lindemanna i Caplana (1944, 1961, 1964), w której kryzys oznacza reakcję człowieka na trudną sytuację, w której nie można już wykorzystać swoich umiejętności w rozwiązywaniu problemów, gdyż są one już niewystarczające. W życiu jednostki, także księdza, wystąpiła nowa sytuacja, która zakłóciła dotychczasowy (jego) tryb i styl życia codziennego – osobistego, zawodowego, rodzinnego, wspólnotowego. W efekcie tego procesu jednostka jest zmuszona przez tę sytuację do poszukiwania innych, nowych sposobów rozwiązywania lub wyjaśniania zaistniałych problemów o charakterze kryzysowym. W praktyce zaś

<sup>16</sup> Tamże, s. 86.

ważna przeszkoda uniemożliwia jej (mu) realizowanie celów życiowych<sup>17</sup>. W sytuacji życiowej księdza kryzys oznacza załamanie się osobistej identyfikacji z właściwą (czyli katolicką) koncepcją kapłaństwa, a w praktyce – zahamowanie realizacji poszczególnych funkcji i zadań kapłańskich, zarówno w parafii, jak i we wspólnocie zakonnej. Takie rozumienie kryzysu ułatwia w znacznym stopniu poprawną interpretację istoty i ewolucji kryzysu tożsamości kapłańskiej księdza, jak i wyjaśnienie różnych komplikacji osobowych związanych z tym kryzysem, czy też przez niego wywołanych.

Pomocną może okazać się tu również Gordona W. Allporta definicja kryzysu<sup>18</sup>. W jego ujęciu kryzys oznacza trudną i skomplikowaną sytuację w życiu człowieka, która może pojawić się nieoczekiwanie, wymaga od niego (jako przeżywanego kryzys) dużych zmian w osobowości i nowych sposobów adaptacji do zaistniałej trudności, a zarazem przypomina mu, że dotychczasowe metody rozwiązywania problemów życiowych są już zawodne i nieskuteczne, że nie pozwalają mu one utożsamić się w pełni z urzędem kapłańskim i z zadaniami z niego wynikającymi. W sytuacji księdza przeżywanego kryzys kapłaństwa to rozumienie kryzysu życiowego znajduje pełne zastosowanie, jeśli choćby złamie on zasadę celibatu lub gdy popadnie w ostry konflikt z władzą kościelną, czy też, kiedy zrewiduje autentyczność swego powołania kapłańskiego. Wtedy zawsze kryzys jego tożsamości kapłańskiej jest nieunikniony.

Kryzys tożsamości kapłańskiej wyjaśnia także w dużym zakresie definicja kryzysu sformułowana przez S. Lazarusa<sup>19</sup>. Badacz ten stwierdza, że jednostka ludzka (w tym ksiądz) lub grupa osób w stanie kryzysu jest narażona na konkretne wymagania, choćby instytucjonalne lub doktrynalne, którym nie potrafi sama sprostać, albo znajduje się na granicy swoich możliwości radzenia sobie w trudnej sytuacji. Problemem dla niej jest i to, iż sytuacja tej „niemocy” lub „nieporadności” może trwać w limicie czasu trudnym do przewidzenia. W kryzysie, jako swoistym stanie załamania się dotychczasowego systemu znaczeń, odniesień, wartości, legitymizacji nacisk jest położony na ten okres życia jednostki „załamanej”, w którym najsilniej działa zagrożenie i frustracja, uniemożliwiającej jej w efekcie adaptację do nowej rzeczywistości życiowej. W świetle tej koncepcji kryzysu kapłan przeżywający kryzys, to ksiądz kontestujący własne kapłaństwo, to ksiądz, który stopniowo przestaje utożsamiać się z instytucją (urzędem) kapłaństwa, z jego warunkami formalnymi, postawionymi mu przez władzę ko-

<sup>17</sup> Tamże, s. 87.

<sup>18</sup> Zob. G.W. Allport: *The nature of prejudice*. Reading, MA: Addison-Wesley 1954 s. 32–33; Tenże: *The historical background of social psychology*. W: G. Lindzey, E. Aronson (ed.): *The handbook of social psychology* Reading, MA: Addison-Wesley 1985 Vol. 1 s. 1–46.

<sup>19</sup> Zob. Z. Płużek: *Kryzysy psychologiczne...*, s. 87–89.



ścielną, z wartościami i normami określającymi kapłaństwo hierarchiczne, do momentu, w którym je kwestionuje i odrzuca po to, żeby w zamian osiągnąć te wartości, których dotąd nie mógł mieć lub które były mu zabronione, choćby z powodu kapłaństwa opartego na obowiązkowym celibacie. W tym przypadku takimi wartościami, dotąd niedostępnymi i zabronionymi, są dla księdza miłość do kobiety, małżeństwo, potomstwo i rodzina z kochaną i kochającą kobietą. Brak dostępu do tych wartości egzystencjalnych ma silne podłoże psychologiczne i emocjonalne<sup>20</sup>, niezmiernie trudne do przezwyciężenia, budzące w księdzu jego męskość, dotąd nieco „uśpioną” wymaganiami bezżenności planowej. Frustracja ogarniająca go z tego powodu może (a najczęściej tak się dzieje) wywołać w nim agresję skierowaną do instytucji Kościoła, do jego uregulowań prawnych i doktrynalnych, narzucających mu bezżenność i samotność czy też całkowitą uległość władzy kościelnej (biskupowi, prowincjałowi), ideologizującą jego wolność jednostkową. Efektem takiej frustracji księdza jest podważanie racjonalności implikacji doktrynalnych i moralnych Kościoła, odrzucenie modelu i stylu życia samotnego kapłana i opowiedzenie się za wartościami wynikającymi z miłości interpersonalnej, jak i praktyczna decyzja na stabilny związek emocjonalny i małżeński z kobietą wcześniej wybraną. Związek z kobietą może być też jedynie czasowy, kiedy ksiądz „opanowuje” swój kryzys emocjonalny i nie odrzuca kapłaństwa, lecz decyduje się na nielegalny związek z nią, najczęściej wtedy, kiedy kocha wybraną bardzo silnie lub kiedy ma z nią już dziecko, a jednocześnie chce być księdzem.

Kryzysy mogą powtarzać się wielokrotnie u tej samej osoby, są one bowiem zjawiskami o silnie zróżnicowanej dynamice, zależnej od czynników, które je wywołują w życiu jednostki. Osoby przeżywające kryzys, są często bezradne i mało odporne, dlatego na ogół oczekują pomocy od kogoś zaufanego i bliskiego, kto zrozumie ich położenie osobiste, uwarunkowania, stan frustracji, apatii czy nawet agresji i ułatwi im pokonanie problemów i trudności, a także powolny powrót do normalnego funkcjonowania, czy też osiągnięcie wartości znaczących w ich usytuowaniu życiowym. Nierzadko, a ściślej w ostrym stadium swego kryzysu, osoby te potrzebują pomocy terapeutycznej psychologa, psychiatry lub kapłana<sup>21</sup>. Bez wątpienia, ta etiologia kryzysu egzystencjalnego jest adekwatna do specyfiki kryzysu tożsamości kapłańskiej księży, zarówno parafialnych, jak i zakonnych, aczkolwiek kryzys ten może być wywołany przez zespół odmiennych czynników w obu sytuacjach życia kościelnego.

Psychologowie są zdania, że tylko niektóre sytuacje i okoliczności wywołują groźne kryzysy w życiu ludzi, czyli takie kryzysy, których osoby te nie potrafią

<sup>20</sup> Zob. B. Wojciszke: *Psychologia miłości: intymność, namiętność, zaangażowanie*. Gdańsk 1999.

<sup>21</sup> Zob. Z. Płużek: *Kryzysy psychologiczne...*, s. 88.

opanować samodzielnie i pokonać skutecznie. Sytuacje takie są jednakże liczne, a pojawiają się w następujących okolicznościach czy możliwościach:

- kiedy wywołują one w jednostce bardzo silne napięcie, utrudniające jej w konsekwencji normalne funkcjonowanie na co dzień i styczności z innymi ludźmi;
- kiedy problem, jako podłoże kryzysu, jest bardzo ważny i zarazem skomplikowany, przynajmniej dla danej jednostki ludzkiej;
- kiedy jest całkiem bezradna wobec trudnego problemu i nie umie zachować się właściwie w określonej sytuacji, albo nie wie, co ma dalej robić i jakie środki zaradcze przedsięwziąć w danych warunkach;
- kiedy poczucie załamania, niemocy i dyskomfortu emocjonalnego u jednostki przedłuża się nieoczekiwanie, a niekiedy w sposób dla niej niezrozumiały;
- kiedy jednostka nie otrzymuje pomocy, ani wsparcia duchowego w otoczeniu osób najbliższych i znaczących dla siebie, czy też we własnym środowisku lokalnym lub zawodowym<sup>22</sup>.

W takich właśnie sytuacjach i okolicznościach może pojawić się również kryzys tożsamości kapłańskiej u księży żyjących we wspólnotach diecezjalnych i zakonnych, aczkolwiek przyczyny wywołujące i potęgujące (dynamizujące) go tu i tam mogą (są) być całkiem odmienne, adekwatne do warunków życia księdza w diecezji i parafii oraz we wspólnocie zakonnej. Bez wątpienia, dotyczy to także powodów radosnych, pozytywnych i konstruktywnych, które bywają nierzadko źródłem kryzysów życiowych księży ulokowanych i funkcjonujących w tych odmiennych środowiskach kościelnych.

Wypowiadamy się tu o kryzysach, czyli tym samym mamy świadomość ich wielości i różnorodności typologicznej. Badacze wskazują, w oparciu o aktualną wiedzę naukową, na występowanie następujących rodzajów kryzysów osobowościowych:

- kryzysy organiczne, które wywołują w jednostkach silne bodźce zewnętrzne (stresory) i dynamizują wpływ na ich reakcje sytuacyjne;
- kryzysy zagrażające wewnętrznej spójności i integralności osobowościowej jednostki; ważna jest tu zależność między typem sytuacji kryzysowej, a wolą i umiejętnością jednostki do jej opanowania, czyli radzenia sobie w sytuacjach wywołujących stresy, ekstremalnych;
- kryzysy wywołujące ważne zmiany w życiu jednostki, w jej przestrzeni życiowej, w której najważniejsza jest ona sama, jej osoba, znaczące staje się to wszystko, co dzieje się w jej wnętrzu, jak i poza nią, na zewnątrz jej oddziaływań;

<sup>22</sup> Tamże, s. 88–89.

- kryzysy interpersonalne i socjo-kulturowe, wywołane w relacjach międzyosobowych, społecznych, kulturowych, religijnych itp.;
- kryzysy wywołane brakiem informacji (wiedzy) o nich samych (o ich genezie, ewolucji i dynamice) i o sposobach przeciwdziałania im, o sposobach radzenia sobie ludzi w trudnych sytuacjach życiowych, traumatyzujących ich codzienność; kryzysy te dotyczą zarówno poszczególnych jednostek (subiektywne), jak i zbiorowości ludzkich („kolektywne”);
- kryzysy rozwojowe, związane z naturalnym cyklem ewolucji osobowej i z procesem przemian, jaki dokonuje się w człowieku podczas jego życia, w całej jego biografii, silnie uwarunkowanej;
- kryzysy wieku średniego, czyli „połowy życia” lub „przełomu życia” (tzw. „zespół wypalenia” według T. Brochera, albo tzw. „zenitu życia” według C.G. Junga);
- kryzysy samobójcze (ostre i chroniczne), występujące w sporadycznych, lecz niezmiernie trudnych sytuacjach życiowych jednostki ludzkiej<sup>23</sup>;
- kryzysy wywołane osłabieniem mechanizmów obronnych u jednostki, osłabieniem lub wręcz zanikiem możliwości radzenia sobie w trudnych sytuacjach;
- kryzysy światopoglądowe i religijne, które obejmują wszystkie fazy rozwoju wiary i religijności oraz światopoglądu u jednostki<sup>24</sup>.

W typologii różnorodnych kryzysów egzystencjalnych występują także kryzysy dotyczące bezpośrednio osób i środowisk duchownych – księży i zakonników, u podstaw których znajdują się czynniki typowe dla tych środowisk społecznych. Kryzysy tożsamości kapłańskiej ujawniają trudności, na które napotykają księża parafialni i zakonnicy w odnajdywaniu swojej odrębności osobowej i w spełnianiu własnych zadań kapłańskich w sytuacjach trudnych, niekiedy wręcz ekstremalnych, nietypowych, w zetknięciu z ustalonymi regułami postępowania i formami życia w strukturach Kościoła i społeczeństwa. Niektóre z tych trudności udaje się księżom przezwyciężyć, a zarazem opanować kryzys swej tożsamości kapłańskiej. Jednakże bywają również tak ostre stadia tego kryzysu, które przekraczają możliwości osobistej odporności księdza i jego walki z kryzysem, a w efekcie tego kryzysu porzuca on kapłaństwo i powraca do życia świeckiego.

<sup>23</sup> Zob. M. J a r o s z: *Samobójstwa*. PWN. Warszawa 1997 s. 41–65; E. D u r k h e i m: *Le suicide. Etude de sociologie*. Paris 1973; B. H o l y s t: *Samobójstwo. Przypadek czy konieczność*. Warszawa 1983; C. C e k i e r a: *Etiologia i motywacja usiłowanych samobójstw. Studium psychologiczne*. Warszawa 1975; K. R o s a: *Próby samobójcze. Charakterystyka socjologiczna*. Łódź 1996; Z. P ł u ż e k: *Psychologiczne aspekty samobójstw*. Warszawa 1972; M. C z y ż e w s k i, K. R o s a: *Samobójstwa w okresie transformacji. Fakty i interpretacje*. „Kultura i Społeczeństwo”. R. 1996 nr 2.

<sup>24</sup> Zob. Z. P ł u ż e k: *Kryzysy psychologiczne...*, s. 97–126.

### III. Źródła kryzysu tożsamości kapłańskiej u księży

Próbując wyjaśnić istotę, ustalić dynamikę i przyczyny kryzysu kapłaństwa czy też powody kryzysu tożsamości kapłańskiej u wielu księży, a w szerszym kontekście ukazać czynniki kryzysu egzystencjalnego jednostki, najpierw trzeba zapytać, co specyfikuje każdego człowieka jako odrębny byt ludzki? W uzyskaniu odpowiedzi na to ważne poznawczo pytanie pomoże w szerokim zakresie koncepcja osoby ludzkiej sformułowana przed laty przez amerykańskiego filozofa i psychologa Williama Jamesa. Ten prekursor współczesnej psychologii jest zdania, że *w każdym konkretnym człowieku jest jedyność (indywidualność), która uchyla się jakiemukolwiek definiowaniu. Możemy odczuwać jej dotyk, możemy poczuć jej smak, możemy ją lubić lub jej nie lubić, lecz nie możemy do końca jej określić, więc pozostaje nam tylko jedno – po prostu zachwycać się Stwórcą*<sup>25</sup>. Definicja ta ma charakter personalistyczny i przypomina nam, iż mimo wzrastającej i pogłębiającej się wiedzy o człowieku, o różnych sferach jego egzystencji, z duchową i religijną włącznie, nadal pozostaje on dla siebie tajemnicą, swoistą świętością jest jego życie, i trudno jest określić perspektywę, czy i kiedy człowiek „zglębi” tajemnicę siebie samego, własnej istoty.

Zapytajmy więc, gdzie znajduje się (tkwi) źródło kryzysu egzystencjalnego jednostki ludzkiej? Co najczęściej wywołuje ten kryzys, a co powoduje albo jego osłabienie, albo też jego zaostrzenie lub nasilenie się w określonych warunkach życia człowieka?

William James jest zdania, że źródłem „kryzysu siebie” może być niemożność znalezienia swojej tożsamości, swojej jedyności i niepowtarzalności, oryginalności i odrębności, ani też sposobu czy stylu bycia sobą. W konsekwencji jednostka może zagubić się, czyli nie dostrzegać siebie we własnej wyłączości w określonych okolicznościach miejsca i czasu, a więc tam, gdzie ona jest i oddziałuje na otoczenie<sup>26</sup>. Widzimy wtedy typowy kryzys (załamanie) własnej tożsamości, opisywany przez niektórych psychologów, jak choćby przez C.G. Junga<sup>27</sup> i O.H. Mowrera<sup>28</sup>. Kryzys ten, ich zdaniem, cechuje z reguły okres młodzieńczy jednostki, jednakże występuje on także w innych okresach jej życia, w tym na etapie jej dorosłości. Niekiedy człowiek czuje się zagubiony i wyobcowany z siebie samego, nie potrafi odnaleźć własnego miejsca w życiu, swojej roli w grupie, wartości siebie jako osoby wśród innych osób ludzkich. To załamanie

<sup>25</sup> W. James: *The varieties of religious experience. A study in human nature*. New York 1968 s. 32–33.

<sup>26</sup> Tamże, s. 42; T e n Ź e: *Principles of Psychology*. New York 1890 s. 14–15.

<sup>27</sup> C.G. Jung: *Modern man in search of a soul*. London 1993; T e n Ź e: *Psychologia a religia*. Warszawa 1970.

<sup>28</sup> O.H. Mowrer: *The new group therapy*. Nostrand Co Inc. d. Van. Princeton, New Jersey 1964.

może mieć różne przyczyny u swego podłoża, a także może obejmować różne sfery życia jednostki, włącznie z sferą religijności. Źródłem kryzysu tożsamości (siebie samego) bywa brak zaufania do ludzi, nadmiernie krytyczna postawa wobec innych osób, nieufność, niemożność znalezienia człowieka życzliwego i pomocnego osamotnienie i izolacja, a także zbytne liczenie na siebie samego, duma i oschłość, a zarazem lekceważenie innych ludzi, ich serdeczności, oddania, zaufania, empatii, bezinteresowności. Zenomena Płużek stwierdza, że kryzysy egzystencjalne z reguły łączą się ściśle i bezpośrednio z walką jednostki o własną tożsamość i autentyczność, o własną drogę życia, o możliwości realizowania siebie w konkretnym środowisku, jak i o zaznaczenie w nim swojej inności, odrębności i tożsamości osobowej. Kryzysy te wynikają w szczególności z nieokreśloności ludzkiej osobowości, z głębi jej samoświadomości, z jej potrzeby bycia sobą wśród innych osób i zbiorowości ludzkich, bycia z innymi i dla innych ludzi sobą<sup>29</sup>. Niemożność uzyskania znaczenia i wartości wynikających z tej potrzeby „bycia sobą”, wywołuje kryzys tożsamości osobowej u takiej jednostki.

W grupie kryzysów tożsamości znajdują się również specyficzne kryzysy powołań duchownych, kryzysy kapłaństwa i kryzysy tożsamości kapłańskiej, dotyczące niektórych księży; znane są także odmienne kryzysy w środowisku osób zakonnych obojga płci, czyli kryzysy życia zakonnego i wspólnotowego, typowe dla wspólnot zakonnych męskich i typowe dla wspólnot zakonnych żeńskich – etiologia, ewolucja i dynamika tych kryzysów jest odmienna w obu środowiskach zakonnych. Wziąwszy pod uwagę wielość i różnorodność czynników wywołujących kryzysy, można zapytać, co najczęściej powoduje kryzysy tożsamości kapłańskiej u księży katolickich – diecezjalnych i zakonnych?

Liczni socjologowie religii i teologowie pastoralni stwierdzają, że w minionym czterdziestoleciu (po II Soborze Watykańskim) Kościół katolicki, zwłaszcza w Zachodniej Europie i w USA, dotknął wieloraki kryzys, obejmujący różne dziedziny jego życia i posługiwania<sup>30</sup>. V. Gambino dodaje, że kryzys ten nie pominął również formacji seminaryjnej kleryków i kapłaństwa księży parafialnych i zakonnych<sup>31</sup>. W konsekwencji zaczęto stawiać pytania o sens kapłaństwa urzędowego w obecnym wieku, o sens celibatu kapłanów, jak i o sens istnienia i „klasycznego” stylu funkcjonowania seminariów duchownych, nie pomijając samej formacji kapłańskiej, zwłaszcza w jej koncepcji tradycyjnej. L. Rubio Parrado przypomina, iż pytania te są aktualne i niezmiernie ważne, ponieważ

<sup>29</sup> Z. Płużek: *Kryzysy psychologiczne...*, s. 108–109.

<sup>30</sup> Zob. J. Mariański: *Kościół w społeczeństwie przemysłowym*. PAX. Warszawa 1983; Tenże: *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*. ZW „Nomos”. Kraków 1997.

<sup>31</sup> V. Gambino: *Dimensioni della formazione presbiterale*. Torino 1993 s. 20–25.

uwrażliwiają władze Kościoła na dziejące się zmiany w mentalności i w skali potrzeb dzisiejszych ludzi wierzących w Boga i religijnych, na zmiany w skali globalnej świata, które zmuszają Kościół do dostosowywania własnych form funkcjonowania zgodnie z oczekiwaniami nowych już jego członków<sup>32</sup>. Kryzys ów powodował systematyczny spadek liczby alumnów i ciągły wzrost liczby księży porzucających stan kapłański. Teologowie zachodni, powołując się na dane Rocznika Statystycznego Watykanu, informują szeroko, że w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku fluktuacja powołań kapłańskich była silna, a apostazja księży od kapłaństwa przybrała niespotykane dotąd rozmiary. Z ustaleń tych badaczy wynika, że w 1971 r. odeszło z kapłaństwa ogółem aż 3728 księży, w tym 1894 diecezjalnych i 1834 zakonnych. W 1989 r. na całym świecie porzuciło kapłaństwo 988 księży, w tym 583 diecezjalnych i 405 zakonnych. W latach osiemdziesiątych odeszło z kapłaństwa w każdym roku około 1000 księży, w tym około 5% kapłanów, którzy nie osiągnęli jeszcze 30 roku życia. W latach 1979–1989 zauważono wzrost liczby księży upuszczających kapłaństwo w krajach Europy Wschodniej – na Węgrzech (+ 6) i w Polsce (+ 3), a odsetek ich wzrósł znacznie w latach dziewięćdziesiątych (o + 7)<sup>33</sup>. E. Castellucci jest zdania, że w okresie posoborowym, a zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych, widzimy w Kościele wyraźnie zaznaczający się kryzys tożsamości kapłańskiej u dużego odsetka księży parafialnych i zakonnych. Kryzys ten miał wiele źródeł, jednakże jest on, jego zdaniem, w szczególności skutkiem niezrozumienia lub zniekształcenia teologicznego sensu i znaczenia kapłaństwa urzędowego (służebnego)<sup>34</sup>. Kryzys tożsamości kapłańskiej rzutuje bezpośrednio na duchowość księdza i na skuteczność formacji seminarialnej alumnów. Poprawne zrozumienie istoty kapłaństwa i misji kapłana w świetle założeń teologii duchowości warunkuje ściśle tożsamość kapłańską księdza<sup>35</sup>. Brak wiary religijnej, albo wiara osłabiona, również często tkwi u podstaw wielu kryzysów tożsamości i rezygnacji kapłańskich księży<sup>36</sup>. Psychologowie religii: L.M. Rulla, F.

<sup>32</sup> L. R. Parrado: *La formation de los sacerdotes. Los seminarios desde el decreto „Optatum totius” (1965) al sinodo de 1990*. „Seminarios”. R. 1990 vol. 36 s. 21–36.

<sup>33</sup> Zob. P. Laghi: *Causas de la crisis de los sacerdotes jovenes*. „Seminarium”. R. 1991 nr 31 s. 530–539; L.R. Parrado: *La formación de los sacerdotes ...*, s. 28–42; G. Scavaglieri: *Vitalita sociodemografica degli Istituti religiosi oggi*. „Vita Religiosa”. R. 1987 nr 23 s. 157–168; C. Quaranta: *Vocazioni sacerdotali: situazione, problemi, urgenze*. „Seminarium”. R. 1990 nr 1–2 s. 69–91; J. Saraiva Martius: *Le vocazioni nel mondo*. „Seminarium”. R. 1995 nr 3 s. 604–618.

<sup>34</sup> E. Castellucci: *L'identita del presbitero in prospettiva cristologica ed ecclesiologica*. „Seminarium” 1990 nr 1–2 s. 91–139.

<sup>35</sup> Zob. W. Słomka: *Duchowość kapłańska*. Lublin 1996 s. 30–32; T. Fitych: Nowy model kapłana. Uwagi o tożsamości kapłańskiej w świetle adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Pastores dabo vobis”. „Dobry Pasterz”. R. 1993 nr 13 s. 81–99.

<sup>36</sup> Zob. E.C. Kennedy, V.J. Heckler: *The catholic priest in the United States: psychological investigations*. Washington 1972 s. 153–173.

Imoda, J. Ridick, a także C.W. Baars i A.A. Terruwe stwierdzają na podstawie wyników własnych badań, że czynnikiem wywołującym często kryzys tożsamości kapłańskiej jest niespójność psychiczna i niedojrzałość uczuciowa wielu alumnów i księży. Duchowni ci mają wyraźne problemy z własną tożsamością osobową i ujawniają słabą wytrzymałość (odporność) na trudności życia kapłańskiego, są mało skuteczni w duszpasterstwie lub zupełnie zaniedbują obowiązki zawodowe. Problemy psychologiczne, emocjonalne i wolicjonalne warunkują więc istotnie, jako czynniki wywołujące kryzys, wierność księży swemu powołaniu i trwałość ich życia w kapłaństwie. Chcąc udowodnić zasadność i trafność własnych hipotez empirycznych, badacze ci wykazali, że wśród 1263 księży badanych metodami psychologicznymi w USA i w Europie 10%–15% to osoby dojrzałe psychicznie, 60%–70% to osoby niedojrzałe emocjonalnie, a 20%–25% to księża, którzy mają poważne problemy psychiatryczne. Badacze ci stwierdzają, że księża niedojrzali psychicznie i emocjonalnie nie są w stanie (nie potrafią) sprostać warunkom kapłaństwa realizowanego w Kościele rzymskokatolickim, który stawia im bardzo surowe wymagania życiowe<sup>37</sup>.

Celibat obowiązkowy, samotność i poczucie wyizolowania, to także często wskazywane przez badaczy czynniki powodujące kryzysy tożsamości kapłańskiej u księży i rezygnację z kapłaństwa przez wielu z nich, zwłaszcza przez księży pracujących w parafiach<sup>38</sup>. A. Bissoni powiada, że niewłaściwe powody lub motywy leżące u podstaw wyboru kapłaństwa i celibatu również powodują nierzadko kryzysy tożsamości kapłańskiej u licznych księży, a następnie odejście ich ze stanu duchownego. Księża ci już wcześniej utrzymywali więzi osobiste z kobietami, a po rezygnacji z kapłaństwa związali się z nimi trwałym związkiem małżeńskim<sup>39</sup>.

Wskazana już wyżej niedojrzałość uczuciowa i seksualna jest, w ocenie badaczy powołań duchownych, częstym powodem kryzysu kapłaństwa u wielu księży, kryzysu kapłaństwa realizowanego w obowiązkowym celibacie i w samotności. Tym zaś warunkom nie są w stanie sprostać wszyscy księża. A. Mamenti wyjaśnia ten fakt, iż niedojrzały emocjonalnie i seksualnie alumn i ksiądz ulega egoistycznie kaprysom chwili i własnym, nieuporządkowanym pragnieniom, iż jest on niestały w swych uczuciach i oczekiwaniach, w kontaktach z innymi ludźmi, zwłaszcza z kobietami, w wyniku czego nie przeżywa swej bez-

<sup>37</sup> Zob. L.M. Rulla, F. Imoda, J. Ridick: *Entering and learning vocation: intrapsychic dynamics*. Rome 1976 s. 159–160; C.W. Baars, A.A. Terruwe: *How to treat and prevent crisis in the priesthood*. Chicago 1972 s. 26–34.

<sup>38</sup> Zob. A. Cencini: *Nell'amore. Liberta e maturita affettiva nel celibato sacerdotale*. Bologna 1995 s. 106–112; S.J. Rosetti, G.D. Coleman: *Psychology and the Church's teaching on homosexuality*. „America”. R. 1997 vol. 177 s. 6–23.

<sup>39</sup> Zob. A. Bissoni: *Motivazioni della vita religiosa: entrata, perseveranca, abbandono: dinamica intrapsichica*. „Vita Consacrata”. R. 21: 1985 nr 3 s. 316–321.

żenności i samotności jako całkowitego „daru z siebie” dla Boga i dla Kościoła czy dla bliźnich. Wręcz przeciwnie, w warunku tym widzi on czynnik, który utrudnia mu realizację innych, znaczących życiowo wartości i wywołuje konflikty w jego życiu osobistym<sup>40</sup>.

Tymczasem – przypomina A. Manenti – Kościół ciągle widzi w celibacie ważny warunek kapłaństwa i mechanizm ułatwiający skuteczność funkcjonowania swoich struktur i spójność organizacyjną. Zachowanie celibatu wymaga od księdza dojrzałości uczuciowej, ładu w sferze postaw i potrzeb seksualnych, stabilności postaw i zachowań emocjonalnych. Brak tej stabilności, jego zdaniem, najczęściej prowadzi do krytyki i kontestowania postulatów Kościoła oraz do kryzysu tożsamości kapłańskiej u księdza i do porzucenia stanu duchownego<sup>41</sup>. Wielu psychologów jest zdania, iż to właśnie niedojrzała uczuciowość jest często już w okresie seminaryjnym alumnów powodem bólów, cierpień i problemów życiowych, a później stanowi początek kryzysu kapłaństwa u młodych księży, trudniej znoszących napór problemów wywołanych celibatem i samotnością. Niedojrzałość uczuciowa ma ścisły związek ze sferą seksualności i erotyki ludzi obojga płci, a związek ten jest widoczny również w środowisku osób duchownych. Z badań zrealizowanych przez zespół L.M. Rulli w USA wynika m. in., że 59% zakonników, 26% zakonnice, 58% alumnów i 62% księży doświadczyło w swoim życiu różnego typu trudności w sferze seksualnej w wyniku niedorozwoju (wadliwości) swej uczuciowości. Niedojrzałość ta jest skutkiem oddziaływań na ich osobowość licznych czynników, przy czym metody wychowania i atmosfera emocjonalna domu rodzinnego odegrały tu rolę podstawową i pozostawiły trwale ślady w ich uczuciowości i seksualności<sup>42</sup>. A. Godin powiada, że u podstaw kryzysu tożsamości kapłańskiej księży znajduje się często lęk przed kapłaństwem niejasnym i niepewnym, poczucie bezradności wobec problemów wynikających z samotności i osamotnienia, konflikty z władzą kościelną oraz poczucie beznocności w duszpasterstwie lub w misji wspólnoty zakonnej. Natomiast pragnienie małżeństwa i kłopoty z własną seksualnością (celibatem) są bardziej pochodną niż przyczyną rezygnacji z kapłaństwa. Z jego doświadczeń badawczych wynika, że częściej to inne czynniki wywołały u księży kryzys kapłaństwa niż ich uczuciowość i seksualność, a związek małżeński stawał się ich dążeniem dopiero po wystąpieniu ze stanu duchownego<sup>43</sup>. Niestety, pogląd ten jest raczej odosobniony w literaturze przedmiotu, a dominująca większość badaczy zagadnienia

<sup>40</sup> Zob. A. Manenti: *Psicologia e spiritualità – questioni di metodo*. W: *La spiritualità – ispirazione, ricerca, formazione*. Ed. B. Secondin, J. Janssens. Roma 1984 s. 55–56.

<sup>41</sup> Zob. A. Manenti: *Appunti conclusivi*. „Vita Consacrata”. R. 21: 1985 nr 3 s. 370.

<sup>42</sup> Zob. L.M. Rulla, F. Imoda, J. Ridić: *Antropologia della vocazione*, II, cyt. wyd., s. 204–206.

<sup>43</sup> Zob. A. Godin: *The psychology of religious vocations...*, wyd. cyt., s. 67–71.



widzi inaczej bieg tych zdarzeń, prowadzących księdza do rezygnacji kapłańskiej i do powrotu do życia świeckiego.

Z relacji licznych badaczy kryzysów kapłaństwa, zwłaszcza psychologów, dowiadujemy się, że ksiądz niedojrzały uczuciowo i emocjonalnie, przeżywający też zaburzenia w swej erotyce i seksualności, to z reguły osoba (mężczyzna) sfrustrowana(y) życiowo, lękliwa, z wieloma kompleksami, nieszczęśliwa, nie umiejąca żyć i być dla innych ludzi, nie-empatyczna, nie umiejąca trwać w samotności i w bezżenności, nie umiejąca kochać dojrzałe siebie samą i innych ludzi, a znacznie częściej potrafi traktować ich instrumentalnie, wykorzystywać dla własnych celów i potrzeb, w tym także w sferze uczuciowej, emocjonalnej i seksualnej. Tu „bycie księdzem” nie zahamowuje jego potrzeb i dążeń, ani też nie zmniejsza poziomu jego egoizmu i egocentryzmu. Ksiądz niedojrzały uczuciowo, mówią psychologowie pastoralni, o zranionej emocjonalności, najczęściej tęskni za prawdziwą miłością i przyjaźnią, których nie doświadczył od własnych rodziców w swej rodzinie, od swoich najbliższych i znaczących osób i autorytetów. Taki ksiądz, ich zdaniem, nie podola, nawet mając powołanie religijne i dobrą wolę, trudom życia w celibacie i w samotności, a z pewnością przeżyje kryzys swej tożsamości kapłańskiej, załamie się uczuciowo i będzie szukał trwałej więzi emocjonalnej z kobietą, a ściślej – stabilnej więzi i miłości małżeńskiej i rodzinnej na potwierdzenie swej tożsamości, swojej wartości osobowej i społecznej. Takiej możliwości nie dało mu z pewnością życie kapłańskie w celibacie i w samotności, bez żony i dzieci, bez własnej rodziny. Stąd kapłaństwo oparte na celibacie nie stanowiło dla niego ostatecznej perspektywy życiowej, jako wartości nadającej sens i cel jego życiu w dalszej perspektywie<sup>44</sup>.

Kryzys powołania i kryzys tożsamości kapłańskiej badacze dostrzegają częściej u tych alumnów i księży, którzy właśnie odznaczają się niedojrzałością osobową i uczuciową, a zarazem mają trudności natury seksualnej, z którymi nie umieją sobie poradzić samodzielnie; dotyczy to zarówno inklinacji heteroseksualnych, jak i inklinacji homoseksualnych, które częściej sprzyjają postawom i zachowaniom patologicznym, jak choćby pedofilii u osób duchownych. Badacze ci wyrażają opinię, iż jedynie ksiądz dojrzały psychicznie i emocjonalnie, o zrównoważonej psychice, znający uwarunkowania własnej seksualności i mający osobiste predyspozycje do bezinteresownego służenia innym ludziom w samotności, jest zdolny do pełnej akceptacji i dojrzałego przeżywania celibatu i osamotnienia, a także łatwiej pokonuje problemy wynikające z bezżenności, z życia samotnego bez kobiety i potomstwa. T. Anatrella stwierdza, że ksiądz zawsze

<sup>44</sup> Por. M. Rondet: *Celibat ewangeliczny we współczesnym świecie*. Tłum. A. Kuryś. Warszawa 1995; J. Strojnowski: *Celibat w aspekcie psychologicznym*. „Więź”. R. 1974 nr 11 s. 87–89; W. Chrolik: *Antropologiczny i teologiczno-moralny sens czystości konsekrowanej*. „Questiones Selectae”. R. 1996 nr 4 s. 127–140.

pozostaje mężczyzną i niezmiernie trudno jest mu całkowicie zrezygnować więzi uczuciowych i seksualnych z kobietą. Sytuacje odwrotne, homoseksualne, są znacznie rzadsze, ale i one nie są bezproblemowe życiowo, w tym w okolicznościach życiowych księży i osób zakonnych obojga płci. Stąd rezygnacja ze związków interpersonalnych o charakterze emocjonalnym i seksualnym jest niezmiernie trudna, natomiast staje się autentycznie możliwa u mężczyzny odpornego psychicznie i rozumiejącego sens i cel tej rezygnacji, w tym dla celów religijnych<sup>45</sup>. Z kolei A. Bissi, korzystając z wyników własnych badań, jak i z badań innych autorów zrealizowanych wśród duchowieństwa, wyraża pogląd, że płęć rzutuje wprost i istotnie na niedojrzałość lub dojrzałość osobową, uczuciową i seksualną osób konsekrowanych, jak i na sposób przeżywania przez nie trudności w tej sferze życia, zresztą w analogii do usytuowania osób świeckich. Stąd mężczyźni duchowni (księża i bracia zakonni) są bardziej egoistyczni zmysłowo i seksualnie (z wyraźną tendencją na swoiste użycie czy wyżycie egoistyczne w obu inklinacjach seksualnych), natomiast kobiety–duchowne (zakonnice) są bardziej egoistyczne uczuciowo i przejawiają realnie zazdrość o uczucia innych siostr we wspólnocie zakonnej (tendencja homoseksualna) czy o uczucia religijne lub do obiektów religijnych („mnie Pan Jezus bardziej kocha niż inne siostry, bo ja bardziej Go kocham niż one to czynią”), a także liczniej niż mężczyźni–duchowni one mityzują i reifikują obiekty kultu religijnego<sup>46</sup>.

Wobec księży przeżywających kryzys swego powołania lub swej tożsamości kapłańskiej, jak i porzucających szeregi kapłańskie, dostrzega się różne postawy i oceny w strukturach kościelnych i w społeczeństwie, od pełnej akceptacji i zrozumienia, po krytykę i odrzucenie. Taką właśnie negatywną ocenę i krytykę księży przeżywających kryzys i powracających do życia świeckiego dostrzegamy w kościelnym „Przewodniku do formacji kapłańskiej”, w którym czytamy, że ci księża „zranili i zawiedli Kościół”, a ściślej mówiąc, że (...) *historią kapłanów, którzy zawiedli, jest często historia ludzi, którzy zawiedli, historia osobowości nie-scalonych, nie-zintegrowanych, w których na próżno szukałoby się człowieka dojrzałego i zrównoważonego*” (Przewodnik, 25). Obiektywnie mówiąc, krytyka ta jest zbyt surowa i nie do końca jasna i zrozumiała, a raczej stanowi ona jedynie punkt widzenia Kościoła rządzącego w tej trudnej sprawie. Krytykę tę można zrozumieć i zaakceptować pod jednym warunkiem – jeśli obowiązkowy celibat księży, ujawniający wolę Kościoła instytucjonalnego, uczynimy jej podstawą i połączymy go (celibat) nierozdzielnie z kapłaństwem hierarchicznym. Natomiast z niezależnego i obiektywnego punktu widzenia krytyka ta jest niesłuszna i krzywdząca wielu księży. W ten właśnie sposób krytykę tę odbiera zdecydowana

<sup>45</sup> Zob. T. Anatrella: *Celibato sacerdotale e maturita della persona*. „Sacrum Ministerium”, R. 3: 1972 nr 2 s. 126–132.

<sup>46</sup> Zob. A. Bissi: *Maturita umana, cammino di trascendenza*. Casale Monferrato 1991 s. 220–230.

większość księży żonaty, pytanych w różnych badaniach o tę kwestię, w tym także w moich badaniach w Polsce.

Liczni badacze wskazują, że wśród czynników wywołujących i nasilających kryzys powołania i kryzys kapłaństwa, a także rezygnację księży z roli kapłańskiej w Kościele, ważne miejsce zajmują bezpośrednie i ściśle (nieodpowiednie i zabronione) ich relacje z kobietami – zbyt poufale, bez dystansu, z wyraźnymi oznakami flirtu i emocjonalne, zaangażowane uczuciowo. F. Arinze dodaje na podstawie własnych badań środowiskowych, że sytuacje takie, dwuznaczne i niemoralne, często mają miejsce już w okresie studiów alumnów w seminarium duchownym, a obiektem ich „zalogów” są młode kobiety, studentki i licealistki. Styczności te nierzadko są kontynuowane po ukończeniu studiów kapłańskich i podjęciu pracy duszpasterskiej w strukturach kościelnych. Sytuacji tej nie są świadomi (na ogół) wychowawcy seminaryjni, odpowiedzialni za pełną formację alumnów, gdyż nie znają w pełni wszystkich zachowań i kontaktów zewnętrznych swoich podopiecznych<sup>47</sup>. Celibat nie uwalnia księdza od styczności z kobietami, ponieważ styka się on z nimi na co dzień podczas wykonywania zadań duszpasterskich w parafii czy w innych okolicznościach. Mając więc na względzie ten problem, psychologowie religii i teologowie pastoralni mówią, że kapłan chcąc wytrwać w celibacie i w kapłaństwie, a zarazem nie doprowadzić do kryzysu swego powołania, winien patrzeć na kobiety realistycznie i traktować je pozytywnie, w wymiarze ludzkim i religijnym. Roztropność, głęboka duchowość, dojrzałość psychiczna, spójna hierarchia wartości i silna wola trwania w kapłaństwie opartym na celibacie, uchronią księdza przed kryzysem powołania, kryzysem tożsamości kapłańskiej, a w efekcie uchronią go przed rezygnacją z tego kapłaństwa<sup>48</sup>. Warunki te, choć ostre i zdecydowane, nauczą księdza panowania nad swoimi reakcjami i potrzebami, ułatwią mu życie w samotności, bez więzi emocjonalnych i seksualnych z kobietą, lecz jednocześnie uchronią go przed poczuciem osamotnienia, izolacji, lękiem przed kobietą i przed kryzysem kapłaństwa. Wśród tych warunków miejsce czołowe zajmuje autentyczna dojrzałość religijna i chrześcijańska księdza, motywująca istotnie jego kapłaństwo i służbę ludziom w Kościele<sup>49</sup>. Oczywiście, warunek ten jest sensowny i realny wtedy, kiedy ksiądz wybrał kapłaństwo z powołania i miał wyraźne predyspozycje osobowe do życia w celibacie – bez własnej żony i rodziny. W przeciwnym razie jego powołanie i tożsamość kapłańska są narażone na ostry kryzys i na jego dalsze konsekwencje.

<sup>47</sup> Zob. F. Arinze: *Priestly celibacy and association with women*. „Seminarium”. R. 33: 1993 nr 1 s. 90–92.

<sup>48</sup> Zob. A.M. Hoenkamp-Bisschops: *Catholic priest and there experience of celibacy*. „Journal of Religion and Health”. R. 1992 vol. 31 s. 334–335.

<sup>49</sup> Zob. A.J. Nowak: *Dojrzałość chrześcijańska w życiu kapłańskim*. W: *Dojrzałość chrześcijańska...*, wyd. cyt., s. 58–63.

#### **IV. Kryzys tożsamości kapłańskiej i rezygnacja z kapłaństwa wśród księży w Polsce**

We własnych badaniach socjologicznych na ten temat zwróciłem uwagę na różne czynniki i motywy kryzysów powołania i kryzysów tożsamości kapłańskiej wśród alumnów i księży diecezjalnych i zakonnych w Polsce. Problem ten badałem zarówno wśród tych księży, którzy już zrezygnowali definitywnie z kapłaństwa i powrócili do życia świeckiego, jak i wśród księży czynnych zawodowo w Kościele, czyli wśród tych księży, którzy często podlegali kryzysowi tożsamości kapłańskiej, lecz nie odeszli z szeregów kapłańskich. W kategoriach socjologicznych patrząc, czynniki wywołujące stan kryzysu egzystencjalnego i doprowadzające księży do rezygnacji z kapłaństwa łączą się w dwie grupy ogólne – religijno-kościelne i świeckie. Według tej właśnie typologii ukażą je w dalszej analizie, konfrontując zarazem ich specyfikę z ujęciem innych badaczy tej problematyki. W ten sposób można będzie zorientować się, czy i w jakim stopniu kryzysy tożsamości kapłańskiej badanych księży polskich mają swoją specyfikę, a w jakim zakresie są one podobne do kryzysów księży katolickich w innych krajach na świecie.

Analiza ta ma u swych podstaw szerokie i wieloletnie badania socjologiczne, jedyne w kraju, zrealizowane wśród dwóch określonych grup księży rzymskokatolickich: a) wśród księży parafialnych i zakonnych, którzy przeżyli ostry kryzys swej tożsamości kapłańskiej, a później zrezygnowali z kapłaństwa i powrócili do życia świeckiego w małżeństwie i rodzinie; b) wśród księży parafialnych i zakonnych, którzy albo przeżyli kryzys swego kapłaństwa i powołania, lecz nie odeszli z „zawodu” kapłańskiego i pozostali mężczyznami–duchownymi, albo też kryzysu takiego nie przeżyli i ciągle funkcjonowali (do momentu badań) bez przeszkód w kapłaństwie w parafiach i w zakonach, interesując się jednak tym problemem w różnym stopniu.

Badania własne zrealizowałem po raz pierwszy w Polsce, nie mając żadnych wzorców metodologicznych i podstaw teoretycznych, dotyczących problematyki rezygnacji kapłańskiej. Badania te zrealizowałem z pomocą wieloprotokolowego kwestionariusza ankiety i metod dostępnych socjologii, w tym metody sondażu diagnostycznego i metody wywiadu pogłębionego. Odrębnym metodom analizy podlegały wyniki tych badań, chociaż najprzydatniejszą okazała się metoda korelacji zmiennych i metoda porównawcza. Kwestionariusze ankiety zawierały pytania dostosowane do sytuacji zawodowej i życiowej respondentów – albo do sytuacji księży, którzy odeszli już z kapłaństwa w wyniku ostrego kryzysu swej tożsamości kapłańskiej, albo sytuacji księży czynnych zawodowo w Kościele, choć często również przeżywających kryzys w tej sferze swego życia. W pierwszym przypadku (rezygnacja z kapłaństwa) kwestionariusz badawczy zawierał

pytania obejmujące całe życie księdza – od okresu przedseminaryjnego, poprzez formację kapłańską w seminarium duchownym (diecezjalnym lub zakonnym), poprzez życie kapłańskie w parafii lub we wspólnocie zakonnej, a kończąc na motywach odejścia księdza ze stanu duchownego i motywach jego powrotu do stanu świeckiego. Natomiast w drugim przypadku (księży czynni zawodowo w Kościele) kwestionariusz badawczy, oprócz pytań identycznych z poprzednim kwestionariuszem, zawierał także pytania sondujące kryteria i motywy swoistego „oporu” księdza wobec czynników wywołujących u niego kryzys powołania lub kryzys kapłaństwa, jak i pytania sondujące wolę i troskę księży o trwałość swego powołania, mimo przeszkód zewnętrznych i osobistych, w warunkach parafialnych i zakonnych. Badania w obu środowiskach kapłańskich dają w miarę gruntowne rozeznanie co do poziomu i zakresu, jak i typologii kryzysów egzystencjalnych księży w Polsce, w tym kryzysu ich tożsamości kapłańskiej i jego konsekwencji praktycznych. Wyniki tych badań mają również znaczenie heurystyczne, które dla socjologa nie ma większego znaczenia. Badania te mają charakter ogólnopolski i zostały zrealizowane w trzech terminach – w latach 1986–1989 i 1991–1994 (wśród „byłych” księży) oraz w 1995–1999 (wśród księży czynnych zawodowo), o czym zdecydowały dwa typy czynników: strategia i procedury badań empirycznych oraz trudności w dotarciu do respondentów (zwłaszcza do byłych księży) i specyfika badanego zjawiska – kryzysów kapłańskich i porzucenia kapłaństwa (albo hermetyczność samego środowiska osób duchownych). W pierwszych badaniach kontakt nawiązałem z 319 „byłymi” księżmi diecezjalnymi i zakonnymi – w pierwszym terminie z 215 i w drugim terminie ze 104. W badaniach tych wzięło udział 287 księży, czyli 89,9% próby kontaktowej, a pozostali (32 osoby = 10,1%) nie zechcieli uczestniczyć w nich z wielu różnych powodów. Wśród badanych księży żonatyh było 178 kapłanów diecezjalnych (62%) i 100 kapłanów zakonnych (38%). Wszyscy oni wcześniej pracowali w 15 diecezjach (według dawnego podziału) i w 18 wspólnotach zakonnych. Jako zbiorowość odznaczali się różnym wiekiem, stażem kapłaństwa, poziomem i typem wykształcenia świeckiego, funkcją sprawowaną w parafii i w zakonie, poziomem zaangażowania religijnego, pochodzeniem społecznym i środowiskowym. Te cechy miały bezpośredni związek z ich życiem kapłańskim, z kryzysem ich powołania i z kryzysem ich tożsamości kapłańskiej oraz z ich odejściem ze stanu duchownego. Z kolei w drugich badaniach kontakt nawiązałem z 800 księżmi pracującymi w Polsce w parafiach i w zakonach, lecz uczestniczyło w nich 744 księży, czyli 93% próby kontaktowej, zaś pozostali księża nie zechcieli uczestniczyć w nich z różnych powodów, chociaż najczęściej „bali się” swoiście, żeby ich wypowiedzi z badań „nie poznały władze kościelne”. Wśród ankietowanych księży było 508 kapłanów diecezjalnych (68,3%) i 236 kapłanów zakonnych (31,7%). Wszyscy oni pracowali w 19 diecezjach (obecny podział terytorialny Kościoła) i w 20 zgromadzeniach zakonnych. W licznych przypadkach (56%) respondenci z obu badań (byli księża i księża czynni) mieli związek za-

wodowy z tymi samymi diecezjami i wspólnotami zakonnymi. Fakt ten ma duże znaczenie dla procedury i wyników zrealizowanych tam badań. W drugich badaniach także wziąłem pod uwagę cechy demograficzne i społeczne respondentów, widząc w nich ważne zmienne korelacyjne w ich odpornością na kryzysy egzystencjalne i z trwałością ich powołania kapłańskiego.

W koncepcji badań postawiłem kilka trudnych, choć zasadnych i ważnych poznawczo pytań, żeby w ten sposób znaleźć podstawę do wyjaśnienia problemu głównego i zagadnień szczegółowych z niego wypływających. Pytania te są następujące: Z jakich powodów niektórzy księża parafialni i zakonnicy zrezygnowali z kapłaństwa i powrócili do życia świeckiego? Jaki związek z tą rezygnacją ma kryzys ich powołania i kryzys ich tożsamości kapłańskiej? Czy te kryzysy zaważyły istotnie na ich życiu osobistym i społecznym? Dlaczego niektórzy księża potrafili pokonać własny kryzys kapłański i nie porzucili kapłaństwa? Czym księża sami motywowali własną wierność powołaniu i chęć trwania w kapłaństwie, w celibacie i w strukturach kościelnych? Czy wszyscy z nich posiadali w swej osobowości cechy (predyspozycje) uzdalniające ich do życia w celibacie i w samotności, bez własnej rodziny? Jak oni sami postrzegają i oceniają księży, którzy w wyniku kryzysu tożsamości zrezygnowali z kapłaństwa i powrócili do życia świeckiego? Pytania te mieszczą w sobie trudny i złożony problem, który zostanie wyjaśniony w pewnym zakresie w dalszej analizie. W jego wyjaśnieniu będzie pomocna stosowna „baza teoretyczna” i zasady metodologiczne, znane w socjologii i psychologii społecznej.

Bazą tą jest teoria potrzeb ludzkich i teoria wartości<sup>50</sup>. Z teorii tej wynika, że każdy człowiek ma określone potrzeby, różnego rodzaju i charakteru. Człowiek, zaspokajając swoje potrzeby, podejmuje różne działania, wykonuje różne zadania, odgrywa różne role życiowe, mając na względzie dobro własne lub dobro innych ludzi. Taką potrzebą, ważną życiowo dla niektórych jednostek, może być również kapłaństwo „zawodowe” i życie zakonne jako określona forma bycia i postępowania. Teoria ta suponuje także, iż potrzeby można rewidować, weryfikować i zmieniać, zaspokajając lub rezygnując z ich zaspokojenia, w zależności od sytuacji i okoliczności życiowych podważających zasadę schematyzmu i rutyny, z myślą choćby o osiągnięciu innych wartości lub o zaspokojeniu innej potrzeby lub wielu potrzeb. Taka sytuacja może wystąpić w życiu księdza i osoby zakonnej – mężczyzny i kobiety. W tej sytuacji potrzebą będzie stan psychiczny i emocjonalny człowieka powodujący jego aktywność i mobilność, skierowaną na zdobycie określonych wartości i zaspokojenie ważnej wtedy potrzeby. Stan ten obejmuje również aktywność w kierunku zaspokojenia innej potrzeby,

<sup>50</sup> Zob. K. Zagórski: *Psychologiczne aspekty potrzeb ludzkich*. „Studia Socjologiczne”. R. 1966 nr 2 s. 57–73; P. Taras: *Spoleczne uwarunkowania i motywy wstąpienia do zakonnego seminarium duchownego*. Poznań–Warszawa 1972 s. 30–35.

dotąd niedostępnej i nieznannej jednostce. W życiu księdza katolickiego taka sytuacja zmiany potrzeb wydaje się być absolutnie realna, a co najmniej możliwa w istnieniu; może ona też mieć miejsce w życiu zakonnika i zakonnicy, choć okoliczności ją wywołujące i realizujące są tu już odmienne, niż okoliczności księdza parafialnego. Rezygnacja z kapłaństwa, poprzedzona ostrym kryzysem tożsamości kapłańskiej i kryzysem powołania religijnego, jako wolny wybór i suwerenna decyzja księdza, może oznaczać zmianę struktury potrzeb i zmianę w jego hierarchii wartości. Można tu zapytać, jaką wartość ma kapłaństwo dla tych księży, którzy przeżyli ostry kryzys swej tożsamości zawodowej i w jego konsekwencji porzucili kapłaństwo i powrócili do stanu świeckiego? Jaką potrzebę zaspokajało kapłaństwo w ich życiu osobistym? Czy kapłaństwo spełniało ich osobiste oczekiwania i plany życiowe? Z kolei w odniesieniu do księży, którzy pokonali do pewnego stopnia kryzys swego powołania i kryzys własnej tożsamości kapłańskiej, niejako „ratując” w ten sposób trwałość i funkcjonalność zawodową swego kapłaństwa, nasuwają się odmienne i także ważne poznawcze pytania. Pytania te są następujące: Z pomocą jakich czynników księży ci pokonali kryzys swej tożsamości kapłańskiej i wytrwali w kapłaństwie? Jak księży ci uzasadniali ponowny wybór kapłaństwa opartego na celibacie, a zarazem rezygnację z własnego małżeństwa i swojej rodziny? Czy rezygnacja z małżeństwa i rodziny zawsze oznaczała w życiu tych księży izolację od kobiety, porzucenie myśli o związku z nią i rezygnację z jej miłości? Trzeba też zapytać, dlaczego niektórzy księży w ogóle nie przeżywają kryzysu powołania i kryzysu swej tożsamości kapłańskiej – jakie czynniki decydują o stabilności ich powołania kapłańskiego, realizowanego bieżąco w warunkach duszpasterstwa parafialnego i w okolicznościach życia zakonnego?

Teoria potrzeb i teoria wartości pozwalają więc dokładnie określić i głębiej zrozumieć trwałość powołania kapłańskiego i jego uwarunkowań, a także rozpoznać i wyjaśnić problem wartości kapłaństwa i problem odrzucenia go przez niektórych księży w celu osiągnięcia innych wartości lub zaspokojenia innych potrzeb, będących w konflikcie (kolizji) z warunkami kapłaństwa opartego „urzędowo” na celibacie. Potrzeba kapłaństwa („bycia księdzem”) jest potrzebą drugoplanową w religii, pochodną w odniesieniu do potrzeb i wartości religijnych, na które istnieje szerokie zapotrzebowanie społeczne. Zakres potrzeby kapłaństwa jest wąski i ekskluzywny, a spełnienie jej wymaga uprzedniej (wcześniejszej) koncesji (zgody) społecznej. Zatem kapłaństwo nie ma charakteru indywidualnego, lecz charakter wybitnie społeczny. Mężczyzna religijny (w Kościele rzymskokatolickim) nie wybiera więc kapłaństwa dla samego siebie i dla własnych potrzeb nawet z najbardziej szlachetnych pobudek, lecz czyni tak dla Boga i dla Kościoła, dla dobra i potrzeb innych ludzi, dla wspólnoty ludzi religijnych, chociaż przyjęte przezeń kapłaństwo zaspokaja także jego własne potrzeby – religijne i świeckie. W świetle tej teorii można zapytać zasadnie, czy wszyscy

badani tu księży żonaci mieli wcześniej konieczną wiedzę religijną dotyczącą kapłaństwa i celibatu, czyli w momencie jego wyboru i przyjmowania? Jeśli posiadali taką wiedzę, to co legło u podłoża kryzysu ich tożsamości kapłańskiej, czy też, jakie czynniki wywołały i spotęgowały ten kryzys? Czy rezygnacja z kapłaństwa oznaczała zawsze brak tej wiedzy i zwykłą naiwność ludzką, która pociąga w konsekwencji kłopoty w ich życiu kapłańskim i osobistym? Pojawia się też wątpliwość, czy ci księży wybrali kapłaństwo oparte na celibacie rozważnie, w oparciu o znaczącą motywację i o znajomość własnych potrzeb religijnych i egzystencjalnych, jeśli po jakimś czasie doprowadzili do kryzysu swej tożsamości kapłańskiej, do kryzysu swego powołania, a następnie odeszli ze stanu duchownego i powrócili do stanu świeckiego? Być może, iż u podstaw ich decyzji dotyczącej wyboru kapłaństwa legły potrzeby konfliktowe, wtedy im zbyt słabo znane i mało zrozumiałe? Być może, iż wtedy jeszcze zbyt słabo odczuwali lub już nie potrafili stłumić w sobie potrzeby miłości do kobiety, potrzeby miłości małżeńskiej, ojcowskiej i rodzinnej, a zarazem fałszywie (na złych przesłankach opartej) rozumieli i interpretowali miłość Boga? Być może, iż wówczas ich hierarchia wartości i dążeń życiowych była zbyt naiwna, słabo umotywowana, bez silnych, logicznych podstaw egzystencjalnych i religijnych? Być może, iż dopiero w późniejszym okresie życia, choćby na parafii lub w zakonie, stali się oni mężczyznami w pełni dojrzałymi i odpowiedzialnymi, którzy zasadniczo zweryfikowali ujemnie własny celibat, osobistą samotność, własną potrzebę posiadania swojej rodziny, potrzebę kochania kobiety i potrzebę bycia kochanym przez nią w małżeństwie i rodzinie, jako środowisku gwarantującym im potrzebę bezpieczeństwa i pełną emisję uczucia miłości i przyjaźni? Być może, iż dopiero silny wstrząs życiowy, nazwany wyżej kryzysem tożsamości kapłańskiej, uświadomił im, że wcześniej wybrali dla siebie nieodpowiednią „drogę życia”, lokując ją w kapłaństwie realizowanym stale w bezżenności i samotności, wyłącznie w „byciu dla innych i dla Boga”? Być może, iż w okresie swej młodości, jako alumni i młodzi mężczyźni, nie rozumieli w pełni odpowiedzialności za własną zgodę na celibat, który warunkował istotnie realizację ich powołania kapłańskiego? Być może, iż ci księży, którzy pokonali kryzys kapłański, posiadali cechy osobowe i odpowiednią skalę potrzeb oraz hierarchię wartości, które ułatwiły im życie w celibacie i byli zdolni do trwania w kapłaństwie na warunkach, jakie postawił im Kościół w dniu święceń kapłańskich?

Pytania takie stawiałem moim respondentom, „byłym” księżom diecezjalnym i zakonnym, którzy porzucili kapłaństwo, a wcześniej przeżyli ostry kryzys swej tożsamości kapłańskiej, i powrócili do środowiska świeckiego. Od nich samych chciałem się dowiedzieć, dlaczego właśnie tak postąpili – co wywołało kryzys w ich kapłaństwie, co zniechęciło ich do trwania w kapłaństwie i do wykonywania swych zadań i obowiązków kapłańskich w parafiach i we wspólnotach zakonnych, w różnych okresach ich służby w Kościele? Z ich pomocą mo-



głem wyjaśnić ten problem w pewnym zakresie, lokując go w stosownych ramach teoretycznych i metodologicznych psychologii społecznej i socjologii. Wskazane przez nich powody i przyczyny „załamania” tożsamości i rezygnacji kapłańskiej ukażą w dalszej analizie. Z kolei od księży czynnych zawodowo chciałem dowiedzieć się, w jaki sposób przełamali własny kryzys, wytrwali w powołaniu i nie odeszli z kapłaństwa, albo też o to, dlaczego kryzys taki w ogóle ich nie dotknął?

### V. Religijne i kościelne czynniki kryzysu tożsamości i rezygnacji kapłańskiej wskazane przez księży

Badani księży żonaci i księży czynni zawodowo w Kościele w Polsce wskazywali kilkanaście różnych powodów i przyczyn o charakterze religijnym i kościelnym, pod wpływem których sami przeżyli ostry kryzys własnego powołania kapłańskiego, kryzys własnej tożsamości kapłańskiej, w wyniku którego ci pierwsi zrezygnowali z wykonywania zawodu księdza i powrócili do stanu świeckiego, natomiast ci drudzy opanowali swój kryzys do tego stopnia, iż pokonali załamanie i wytrwali w kapłaństwie. Z podobnych powodów jednak, w ich rozeznaniu, zrezygnowali z kapłańskiej posługi wiemy także inni księży, w tym ich przyjaciele i znajomi, czy też dawni koledzy z seminarium duchownego lub ze zgromadzenia zakonnego.

**Tabela 1.** Religijne i kościelne czynniki kryzysu tożsamości i rezygnacji kapłańskiej księży katolickich w Polsce

<i>Powody kryzysu tożsamości</i>	<i>Diecezjalni %</i>		<i>Zakonnici %</i>	
	<i>Eksksięża</i>	<i>Księża</i>	<i>Eksksięża</i>	<i>Księża</i>
Kryzys kapłaństwa celibatycznego	86,6	65,7	78	64,2
Łamanie ślubu czystości seksualnej	84,5	63,2	76	61,4
Brak regularnej spowiedzi własnej	75,4	70,5	69	68,2
Zaniedbywania brewiarza i modlitwy indywidualnej na co dzień	72,7	70	66	65,4
Krytyczne spojrzenie na własną rolę kapłańską w Kościele	66,3	61,4	57	52,6
Przesadna teatralizacja kultu religijnego i zanikanie jego sakralności	65,2	59,6	60,3	50,6
Kryzys wiary religijnej i pobożności kapłańskiej	63,6	61,2	60	58,8
Wątpienie w zapotrzebowanie ludzi na posługi religijne księdza	64,1	59,7	52	50,7
Ostre konflikty z władzami kościelnymi	63,1	61,4	53	52
Liberalne podejście do homilii i kazań niedzielnych	54,9	52,4	66	63,7

<i>Powody kryzysu tożsamości</i>	<i>Diecezjalni %</i>		<i>Zakonni %</i>	
Krytyka modelu kapłana i duszpasterza	55,6	53,8	51	49,6
Trudności w katechezie z młodzieżą szkolną	56,1	52,8	46	50,4
Brak powołania kapłańskiego	57,2	53,7	48	40,2
Spadek autorytetu księży	58,3	60,8	36	52,4
Kryzys samopomocy i solidarności kapłańskiej	50,3	56,4	44	54,8
Ostre konflikty ze świeckimi w parafii	47	49,1	38	40,6
Utrata wiary w realną obecność Jezusa w Kościele	41,2	32,4	33	31,6
Inne czynniki kryzysu	20,3	22	16	20,4
Srednia preferencji	60,4	56	52	51

Powody ujęte ogólnie w tabeli 1 badani księży z obu grup środowiskowych uznali sami jako najistotniejsze dla własnego kryzysu kapłańskiego i dla własnej rezygnacji kapłańskiej. Analizując wskaźniki z tabeli 1, zwrócimy uwagę na dwie ważne tendencje ogólne: na preferencje religijnych czynników wywołujących kryzys, wskazanych wyraźnie przez respondentów z obu grup środowiskowych, czyli przez „byłych” księży i księży czynnych zawodowo, oraz na różnice w lokacie rangowej tych czynników sporządzonych w obu tych grupach respondentów. Ponadto, w analizie można będzie ukazać różnice w ocenie religijnych czynników wywołujących kryzys, dokonanej w środowisku księży parafialnych i księży zakonnych. Postrzeganie i kwalifikacja czynników wywołujących kryzys tożsamości kapłańskiej zarówno przez byłych księży, jak i przez księży czynnych w duszpasterstwie kościelnym, ma duże znaczenie w obiektywnym ukazaniu i wyjaśnieniu badanego tu problemu rezygnacji niektórych księży z kapłaństwa i ponownego instalowania się ich w stanie świeckim.

### 1. Celibat i samotność a kapłaństwo

Na pierwszym miejscu znajdują się dwie grupy powodów i przyczyn o charakterze religijnym i kościelnym, które stały się źródłem wątpliwości u badanych księży w odniesieniu do sensu posługi kapłańskiej w Kościele, a następnie doprowadziły do ich rezygnacji z kapłaństwa. Do pierwszej grupy czynników religijnych ponad 4/5 respondentów zaliczyły problemy związane wprost z celibatem i samotnością<sup>51</sup>, a do drugiej grupy problemy związane z własną wiarą i pobożnością religijną. Okazuje się więc, iż dominujący odsetek byłych księży diecezjalnych i zakonnych stwierdził, że podłożem ich rezygnacji z kapłaństwa stał się ostry kryzys sensu i celu kapłaństwa opartego na celibacie. Kryzys ten nasilał się w ich życiu kapłańskim w parafii i we wspólnocie zakonnej, choć jego począ-

<sup>51</sup> Zob. J. B a n i a k: *Postawy badanych księży wobec celibatu ewangelicznego*. W: T e g o Ź: *Rezygnacja z kapłaństwa i wybór życia małżeńsko-rodzinnego przez księży rzymskokatolickich w Polsce. Studium socjologiczne*. ZW „Nomos”. Kraków 2001 s. 71–114.

tek dostrzegali oni sami na różnych etapach swego kapłaństwa. Około 1/5 badanych przyznała otwarcie, że kryzys idei kapłaństwa rozpoczął się u nich jeszcze w seminarium duchownym. Jednak wtedy zabrakło im odwagi do odejścia z seminarium i przzerwania formacji kapłańskiej. Błąd swój rozpoznali później, po kilku lub nawet po kilkunastu latach stażu kapłańskiego i dopiero wówczas, doświadczeni wieloma dramatycznymi niepowodzeniami w życiu kapłańskim (i zakonnym), postanowili opuścić szeregi duchowieństwa i powrócić do życia świeckiego. Kapłaństwo oparte na celibacie okazało się dla nich „zadaniem” nie do wykonania, trudem, który znacznie przerastał ich możliwości psychiczne i emocjonalne i ukazywał jasno brak w ich osobowości uzdolnień do życia w dogononej beżenności i samotności. Idea kapłańskiej służby bliźnim w Kościele, łącząca się całkowitym oddaniem własnej osoby innym, straciła swą zasadność i realność w sytuacji dla nich typowej. Silniejsza od tej idei okazała się idea trwałej więzi emocjonalnej z kobietą w małżeństwie, której dotąd im brakowało jako księżom zobligowanym przez Kościół do celibatu. W konsekwencji, jak badani sami wyjaśniają, już wkrótce po objęciu parafii, a inni później, zorientowali się, iż będą mieli trudności z dochowaniem wierności ślubowi czystości seksualnej i z unikaniem związków uczuciowych i erotycznych z kobietami; u niektórych zaś księża uaktywniły się wtedy dążenia (inklinacje) homoseksualne. Wątpliwość ta z biegiem czasu nabierała realnych, konkretnych kształtów, ponieważ środowisko parafialne, jak i różne okoliczności duszpasterstwa zakonnego, stworzyły im wszyskciem wiele dogodnych okazji do nawiązywania i utrwalania już istniejących styczności i więzi z kobietami. Styczności te często prowokowały same kobiety, zachęcając księża do wiązania się z nimi w różnych układach. Kapłaństwo oparte na celibacie wyraźnie sprzyja, choć może wydawać się to dziwne i nieprawdopodobne, łamaniu ślubu czystości seksualnej przez księża diecezjalnych i zakonnych. Obietnicy tej, czy raczej zakazu, nie dochowuje także pewien odsetek alumnów, utrzymując czy pielęgnując więzi z młodymi kobietami i dziewczętami, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji wynikających dla nich i dla ich formacji kapłańskiej z tych związków i przyjaźni. Więzi te jedynie pozornie wyglądają na obojętne emocjonalnie, do niczego nie zobowiązujące obie strony, w praktyce stanowią poważne zagrożenie dla powołania kapłańskiego alumna. Odosobnienie i „odmienny” czy „zamknięty” styl życia codziennego w seminarium duchownym, a tym bardziej w zakonie, silnie sprzyjają tęsknocie alumna za „normalnym” życiem w środowisku świeckim, za tam pozostawioną dziewczyną i za jej uczuciem, a jednocześnie zniechęcają ich do trwania w warunkach środowiska seminaryjnego, sprzyjają rewizji dotychczasowych planów zawodowych i uczą zasad podwójnej moralności, okłamywania siebie samego i środowiska. Fakt ten ujawniają badania moje dotąd zrealizowane wśród kleryków diecezjalnych i zakonnych w Polsce, dotąd jeszcze nie opublikowane. Podobnie badani księża żonaci, zanim ostatecznie zrezygnowali z kapłaństwa i ożenili się z wybranymi kobietami, wcześniej żyli z nimi przez różny okres w

związkach nieformalnych, okazjonalnych lub pełnych<sup>52</sup>, czy też w stałych związkach konkubenckich<sup>53</sup>. W związkach okazjonalnych z reguły księży łączyła z kobietami jedynie silna więź erotyczno-seksualna, jak sami stwierdzali, a w związkach konkubenckich niektóre kobiety były już matkami dzieci tych księży, zaś życie w tych związkach stanowiło namiastkę wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Związki konkubenckie były trwalsze niż związki okazjonalne i zobowiązywały księdza i jego partnerkę do wierności i odpowiedzialności wzajemnej za siebie i za wspólne potomstwo. Po odejściu księdza z kapłaństwa, jego związek konkubencki z kobietą przekształcał się najczęściej w formalny, świecki związek małżeński i rodzinny o trwałym już charakterze. Niektórzy księża, zwłaszcza zakonni, utrzymywali styczości i więzi seksualne z kilkoma kobietami w nietrwałych związkach konsensualnych<sup>54</sup>, bez poważniejszych zobowiązań, lecz z pełną aprobatą swych partnerek. Problem zaś tkwi w tym, iż najczęściej kobiety te nie wiedziały o swoich rywalkach, czyli o tym, iż są obiektem dążeń seksualnych tego samego mężczyzny, w dodatku duchownego. Jeśli w takim związku pojawiła się ciąża u kobiety, niekiedy przekształcał się on za zgodą partnerów w układ konkubencki, a po urodzeniu się dziecka ksiądz rezygnował z kapłaństwa i żenił się z tą kobietą i zakładał własną rodzinę; oczywiście, nie zawsze tak się działo, znane są mi sytuacje, kiedy ksiądz „odraczał” taką decyzję przez długi okres, narażając zarazem swoją rodzinę na różne kłopoty.

Małżeństwa badanych księży miały w dominującym odsetku (87%) charakter cywilny, świecki, natomiast do mniejszości należały związki zawarte w obrządku religijnym. Sakramentalny charakter nadawali swemu małżeństwu tylko ci księża, którzy wcześniej uzyskali zgodę władz kościelnych na oficjalne przejście do stanu świeckiego. Większość moich respondentów takiej szansy nigdy nie otrzymała, niekiedy mimo usilnych starań i próśb.

W świetle tych danych nasuwa się ogólny wniosek, iż to obowiązkowy celibat i samotność z nim ściśle związana doprowadziły dominujący odsetek badanych księży diecezjalnych i zakonnych do rezygnacji z kapłaństwa. Wszyscy oni otwarcie stwierdzili, iż jako mężczyźni nie mieli odpowiednich uzdolnień do trwałego życia bez kobiety, własnych dzieci i swojej rodziny. Wybór celibatu uznali za główny błąd w swoim życiu, choć jednocześnie potwierdzili autentyczność własnego powołania kapłańskiego. Powołanie to mogliby realizować nadal

<sup>52</sup> Zob. A. Kwak: *Nonmarital cohabitation in Law and public opinion in Poland*. „International Journal of Law, Policy and the Family”. R. 1996 nr 1 s. 17–26; R.R. Rindfuss, A. Van den Heuvel: *Cohabitation: Precursor marriage or alternative to being single?*. „Population and Development Review”. R. 1990 nr 16 s. 703–736.

<sup>53</sup> Zob. A. Szlęzak: *Konkubinaty w świetle prawa państw kapitalistycznych*. „Studia Prawnicze”. R. 1987 nr 2 s. 8–19.

<sup>54</sup> Zob. K. Słaný: *Związki konsensualne – nowa forma małżeństw*. „Problemy Rodziny”. R. 1990 nr 3 s. 28–32.

wyłącznie jako księży żonaci, z własnymi rodzinami. Jeśli Kościół dałby im taką możliwość, bez oporu podjęliby pracę duszpasterską w jego strukturach; taką deklarację złożyło aż 89% spośród ich grupy.

## **2. Wiara religijna i pobożność a kapłaństwo**

Na drugim miejscu, jako istotne powody rezygnacji kapłańskiej, badani księży żonaci wskazali osobiste trudności z wiarą religijną i pobożnością kapłańską. O tych właśnie powodach własnego kryzysu kapłańskiego mówiła 1/3 badanych księży diecezjalnych i zakonnych, a są to w szczególności kryzysy wiary, kryzysy światopoglądowe i kryzysy pobożności (w modlitwie) osobistej danego księdza. Księża przeżywający kryzysy religijne, często zaniedbują własną pobożność i modlitwę, a nierzadko zupełnie przestają się modlić indywidualnie, w prywatności swego życia kapłańskiego, odrzucają również modlitwę brewiarzową, nie klękają i nie modlą się przed tabernakulum w świątyni parafialnej lub w kaplicy zakonnej, zaniedbują lub całkiem zarzucają codzienną medytację teologiczną, odrzucają też modlitwę różańcową. Konsekwencje negatywne takiej postawy i takich zachowań są szybsze, niż oni sami mogli je przewidzieć. Bardzo szybko laicyzują swoje kapłaństwo, zaczynają prowadzić typowo świecki styl życia, w którym dokonali radykalnych zmian aksjologicznych, moralnych i religijnych. Hierarchia wartości cennych w życiu kapłańskim uległa zburzeniu, a w zmienionym systemie znaczeń egzystencjalnych kapłaństwo lokuje już na miejscu drugoplanowym, często widząc w nim jedynie „zawód” dający im codzienne utrzymanie i niezbędne środki finansowe. Uaktywnił się już także ich egoizm, który zachęca ich do samowystarczalności i powątpiewania w miłość Bożą, sami chcą rozwiązywać własne trudności kapłańskie, a nie powierzają ich opiece Boga. Ważnym problemem stała się dla nich spowiedź osobista, którą świadomie zaniedbują, albo zupełnie o niej zapominają, zatracając jej sens i cel w życiu kapłańskim. Zatem desakralizacja stylu życia kapłańskiego, zanik duchowego wymiaru religijności kapłańskiej, ten odsetek badanych księży uznał za główny powód kryzysu własnej tożsamości kapłańskiej i porzucenia kapłaństwa. Nie jest wykluczone, iż ten czynnik łączył się w praktyce z innymi jeszcze powodami kryzysu ich kapłaństwa.

## **3. Lekceważenie obowiązków duszpasterskich w parafii**

Płytkość wiary i powierzchowność religijności łączyła się zawsze ściśle z podejściem tych księży do własnych zadań duszpasterskich w parafii lub sprawowanych w innych jeszcze okolicznościach życia kościelnego. W podejściu ich było widoczne zniechęcenie, lekceważenie i podważanie sensu własnych, kapłańskich zobowiązań wobec parafian. Nabożeństwa religijne celebrowane przez nich, zwłaszcza liturgia mszy, odznaczały się, jak sami mówili, zwykłą rutyną zawodową, były pozbawione elementarnej pobożności religijnej i refleksji teolo-

gicznej oraz mistycznej, czy splendoru liturgicznego. Sami badani księża mówili mi podczas badań, iż niemal systematycznie zaniedbywali swoje obowiązki duszpasterskie, lekceważyli uwagi wiernych dotyczące tej kwestii, odmawiając im racji i prawa do własnych poglądów, a zarazem narzucali im osobisty punkt widzenia. W szczególności zaś zaniedbywali spowiedź świeckich penitentów. Niektórzy młodzi księża spowiadali ludzi wtedy, kiedy proboszcz dał im takie polecenie, lecz nie czynili tego z radością. Spowiadali ich jednak niechętnie, bez głębszej wiary w sens i cel spowiedzi indywidualnej. W ich ocenie „najlepszym rozwiązaniem” jest spowiedź ogólna, gdyż i tak znikomy odsetek katolików świeckich spowiada się regularnie w sposób indywidualny.

W analizie patologicznych zachowań duszpasterskich<sup>55</sup> badanych księży nie można pominąć ich postawy wobec mszy świętej. Ponad 2/5 badanych księży diecezjalnych i około 1/3 księży zakonnych celebrowało wcześniej mszę bezideowo, czyli odprawiając ją w różnych okolicznościach nie wierzyli, mówiąc o tym podczas badań, osobiście w sens przeistoczenia, a więc odrzucali praktycznie myśl o realnej obecności Chrystusa w Kościele pod postacią hostii konsekrowanej<sup>56</sup>. Z osobistych wyjaśnień tych księży dowiadujemy się, iż celebrowane wtedy przez nich nabożeństwa religijne spełniały wyłącznie funkcję teatralno-kultową, przybierając raz formę radosną, a kiedy indziej formę smutną i dramatyczną. Pewne czynności religijne i kultowe wykonywali oni dlatego, jak zaznaczają, iż (...) *wchodziły one w zakres ich obowiązków zawodowych, których wykonanie gwarantowało im środki do życia codziennego, (...) dlatego chcąc zarobić je, przykładali większą wagę do splendoru liturgicznego i oprawy artystycznej sprawowanych nabożeństw* – jak często słyszałem w rozmowach z nimi lub czytałem w ich ankietach badawczych. Niestety, w celebracji tej zabrakło cechy najistotniejszej – wiary religijnej i kapłańskiej pobożności u tych księży, a brak jej szybko dostrzegali wierni w świątyni parafialnej, uczestniczący osobiście w tych nabożeństwach. Kapłani ci jedynie „odprawiali” swe nabożeństwa, lecz nie modlili się z ich pomocą, ani tym bardziej nie zachęcali wiernych w ten sposób do prawdziwej i głębokiej duchowo modlitwy. Badani księża byli świadomi, jak stwierdzali sami, w pełni własnych wykroczeń liturgicznych i wiedzieli, że „grali po świecku” swą rolę religijną w nabożeństwie, lecz nic nie czynili, żeby zmienić własne gorszące nastawienie do teologicznego sensu liturgii i więcej nie lekceważyć wiernych. Postawa ta wpływała niekorzystnie na ich życie kapłańskie, zniechęcała ich do trwania w zawodzie księdza i zarazem zachęcała ich do życia świeckiego. Z badań wynika więc, iż wspomniane zaniedbania duszpasterskie,

<sup>55</sup> Zob. J. Mariański: *Patologia kierownictwa parafialnego*. W: Tegoż: *Życie parafii*. Wrocław 1984 s. 185–222; W. Offele: *Pathologie der Gemeinde*. W: *Die neue Gemeinde. Festschrift für Th. Filthaut*. Ed. A. Exeler. Mainz 1968 s. 183–202; S. Pfurtner: *Pathologie der katholischen Kirche*. „Concilium”. R. 1972 nr 3 s. 163–171.

<sup>56</sup> Por. M. Turian: *Tożsamość kapłana*. Kraków 1996 s. 45–55.

lekceważenie teologicznych warunków kultu religijnego w parafii, bezideowa postawa wobec potrzeb religijnych ludzi, przyczyniły się istotnie do kryzysu tożsamości kapłańskiej i do porzucenia stanu duchownego, w połączeniu z innymi czynnikami, przez wielu moich respondentów.

#### 4. Błędy w pracy katechetycznej z dziećmi i młodzieżą szkolną

Z badań wynika, że wielu moich respondentów w okresie swego kapłaństwa lekceważyło także własną pracę katechetyczną z dziećmi i młodzieżą szkolną. Młodzieży tej i pracy z nią nie lubili sami, ponieważ nie mieli w swej osobowości uzdolnień pedagogicznych i empatycznego nastawienia do młodych. Inaczej mówiąc – zabrakło im swoistego „powołania nauczycielskiego”, wyrażającego się w umiłowaniu i życzliwości dla dzieci i młodzieży. Niektórych księży katecheza denerwowała, gdyż nie potrafili nawiązać i prowadzić dialogu z uczniami i wychowankami, obawiali się pytań stawianych podczas katechezy, nierzadko lekceważyli je lub nie umieli dać adekwatnych odpowiedzi czy wyjaśnić problemy nurtujące młodzież. Jednocześnie nie tolerowali krytyki uczniów dotyczącej własnej pracy lub modelu katechezy i głównego jej celu<sup>57</sup>. Zdarzało się i tak, iż niektórzy księża wykorzystywali lekcje religii jako okoliczność do nawiązania styczności osobistej z uczennicami szkoły średniej, w której pracowali dydaktycznie. Nierzadko styczności te przekształcały się z biegiem czasu w trwałe więzi uczuciowe (ksiądz zakochał się w uczennicy lub ona tak postąpiła), albo seksualne. Kilkudziesięciu z nich w ten sposób poznało swoje żony, a te sytuacje mile wspominali podczas badań, zresztą podobnie ich żony. W gruncie rzeczy ten odsetek księży sam dostrzegał w rażących zaniedbaniach i błędach pedagogicznych i wychowawczych wobec swoich uczniów główny czynnik kryzysu własnego kapłaństwa, jak i odejścia ze stanu duchownego.

#### 5. Brak powołania kapłańskiego

Ponad połowa grupy badanych księży diecezjalnych i ponad jedna trzecia grupy księży zakonnych główny powód własnej rezygnacji z kapłaństwa dostrzegła bezpośrednio w braku u siebie powołania kapłańskiego, a niekiedy także powołania zakonnego. W ich sytuacji brak ten był wyraźny i łatwo zauważalny. Podczas badań sami wyznali, że pod presją różnych czynników zewnętrznych, najczęściej świeckich, podjęli studia i formację kapłańską w seminarium duchownym, a następnie przyjęli święcenia kapłańskie<sup>58</sup>. Z kolei inni wyraźnie wątpili w tym czasie we własne uzdolnienia do kapłaństwa lub do (jednocześnie)

<sup>57</sup> Zob. J. Baniak: *Katecheza szkolna w opiniach i ocenach młodzieży i rodziców*. „Poznańskie Studia Teologiczne”. T. 9: 2000 s. 237–260; Tenże: *Katecheta widziany oczami młodzieży katechizowanej*. „Katecheta”. R. 1996 nr 4 s. 212–217.

<sup>58</sup> Zob. P. T a r a s: *Spoleczne uwarunkowania i motywy wstąpienia do zakonnego seminarium duchownego*, ...wyd. cyt., s. 24–26.

życia zakonnego, a mimo to nie przegrali formacji seminaryjnej, lecz kontynuowali ją skutecznie, aż do momentu własnych święceń kapłańskich. Błąd swój skorygowali dopiero w parafii lub we wspólnocie zakonnej, kiedy zorientowali się sami, że nie potrafią sprostać dłużej wymaganiom kapłaństwa opartego na celibacie i samotności, kiedy kobiety intrygowały ich coraz bardziej i uznali, że wraz z nimi mogą ułożyć sobie życie na nowo. Brak powołania religijnego, dotąd tuszowany, spowodował szybko wpierw osłabienie, a następnie zanik zainteresowania podstawowymi zadaniami kapłańskimi w parafii, odsunął ich od innych księży i skierował do świeckich, zachęcił do więzi z kobietami i wywołał kryzys tożsamości z kapłaństwem. Taką „diagnozę” własnego powołania pozornego i jego skutków podawali oni sami, widząc tej pozorności zasadniczy czynnik swej rezygnacji z kapłaństwa. Dla nich kapłaństwo oparte na celibacie nie miało takiej wartości, dla której byliby w stanie poświęcić inne wartości znaczące egzystencjalnie<sup>59</sup>. Dlatego sami rozczarowali się takim kapłaństwem i je właśnie poświęcili dla osiągnięcia innych wartości, w tym miłości małżeńskiej, ojcowskiej i rodzinnej.

## 6. Wadliwy odbiór roli i autorytetu kapłana w Kościele i społeczeństwie

Inna grupa religijnych i kościelnych powodów i przyczyn rezygnacji księży z kapłaństwa, które moi respondenci uznali za główne i najistotniejsze, obejmuje bezpośrednio ich osobiste wadliwe podejście do roli kapłańskiej i do autorytetu księdza w Kościele i w społeczeństwie. To ich wadliwe nastawienie do własnej roli kapłańskiej zostało spowodowane różnymi czynnikami, wśród których znaczące okazały się przemiany ustrojowe w kraju w tym okresie. Przemiany te wywołują zmiany w nastawieniu ludzi do religii, Kościoła i kleru, z reguły z pozytywnego i przyjaznego na negatywne i krytyczne, a niekiedy także wrogie. Zmiany takie wywołują często stan frustracji i zniechęcenia u wielu księży i odsuwają ich od wiernych i od ich spraw codziennych, utrudniając im w efekcie pracę duszpasterską<sup>60</sup>. O tych właśnie uwarunkowaniach, jako istotnych dla swej rezygnacji kapłańskiej, mówiły aż 3/5 badanych księży diecezjalnych i ponad połowa księży zakonnych. Krytyczne nastawienie do kapłaństwa ułatwiało im surową samoocenę własnej roli w Kościele i w środowisku świeckim<sup>61</sup>, ujawniającą się ujemnie choćby w ich złym samopoczuciu jako kapłanów w środowisku parafialnym i w wątpieniu w sens i cel własnej misji religijnej wśród świeckich. To nastawienie zniechęciło ich, jak sami stwierdzali, do trwania w służbie ka-

<sup>59</sup> Por. J. B a n i a k: *Kapłaństwo hierarchiczne w świadomości licealistów i studentów (analiza socjologiczna)*. „Studia Gnesnensia”. T. 14: 2000 s. 285–304.

<sup>60</sup> Por. J. B a n i a k: *Identyfikacja katolików miejskich z księżmi parafialnymi (analiza socjologiczna)*. „Tarnowskie Studia Teologiczne”. T. 15: 1995–1996 s. 325–348.

<sup>61</sup> Zob. W. G o d d i j n: *Rola kapłana w Kościele i w społeczeństwie*. „Znak”. R. 1965 nr 18 s. 5–7.



pląskiej i zarazem zachęciło do rezygnacji z niej i do powrotu do życia świeckiego. Ponadto, nuda i swoiste „wypalenie zawodowe”, samotność i złe samopoczucie w parafii lub w zakonie, konflikty na plebani i w klasztorze – na ogół sprzyjały utrwaleniu ich wadliwego spojrzenia na rolę kapłańską i na autorytet księdza, a zarazem skłaniały ich do postrzegania kapłaństwa w świetle aksjologii świeckiej. Kapłaństwo pojmowane po świecku nie miało już sensu, zwłaszcza w połączeniu z wymogiem celibatu i samotności dozgonnej. Nastawienie to szybko wywoływało kryzys identyfikacji z tak pojętym kapłaństwem oraz chęć porzucenia go dla innych wartości. W ocenie tych księży model kapłana i wzór roli kapłańskiej wyniesiony z obecnej formacji seminaryjnej zostały zweryfikowane negatywnie w rzeczywistości parafialnej i świeckiej, zniechęcając ich ostatecznie do wierności swemu powołaniu i do kontynuowania służby kapłańskiej w Kościele<sup>62</sup>. Wzorce te wywołały kryzys ich tożsamości kapłańskiej, zmianę w ich hierarchii potrzeb i wartości, eliminując z niej zarówno celibat, jak i kapłaństwo na nim oparte. Natomiast ich miejsce w tej hierarchii wartości, jako znaczące życiowo, zajęła miłość małżeńska i rodzinna.

## 7. Odrzucenie obecnego modelu kapłana i typu duszpasterstwa parafialnego

Badani księży wysunęli wiele zastrzeżeń pod adresem obecnego modelu kapłana i modelu duszpasterstwa parafialnego.<sup>63</sup> Model kapłana ma, w ocenie 50% badanych księży, wiele wad i błędów, odznacza się autorytaryzmem i arbitralnym podejściem księży do katolików świeckich i ich roli we wspólnocie kościelnej, zbyt mocno akcentuje rolę kapłanów w parafii i przesadną ingerencją księży w prywatne życie ludzi, zwłaszcza w ich życie małżeńskie i rodzinne. Model ten jest także mocno schematyczny, nie daje kapłanom możliwości na innowacyjność duszpasterską, a zaleca im raczej postawy zachowawcze i działania (postępowanie) konserwatywne względem osób świeckich. Respondenci stwierdzają, że idealne założenia tego modelu często zniechęcały ich do systematycznej i wydajnej pracy nad ulepszaniem własnej osobowości kapłańskiej. Krytykując ten model, badani księży proponują zarazem własne zmiany w systemie i organizacji jego zadań i cech osobowych księdza parafialnego<sup>64</sup>. Niemal wszyscy badani księży wskazywali na konieczność radykalnych zmian w formacji seminaryjnej i zakonnej kleryków, w której, ich zdaniem, gruntownej zmianie winno ulec wychowanie do celibatu i wychowanie rodzinne alumnów, a także spojrzenie Kościoła instytucjonalnego na seksualność człowieka, na możliwość życia małżeń-

<sup>62</sup> Por. J. B a n i a k: *Obraz kapłana w świadomości katolików świeckich*. DW „Rebis”. Poznań 1994 s. 213–240; T e n ż e: *Ksiądz w oczach młodzieży. Studium socjologiczne*. Wyd. „W drodze”. Poznań 1993 s. 133–166.

<sup>63</sup> Por. J. B a n i a k: *Model kapłana diecezjalnego w Kościele katolickim*. „Człowiek i Światopogląd”. R. 1988 nr 8 s. 75–82.

<sup>64</sup> Por. Cz. P o d l e w s k i: *Model prezbitera diecezjalnego w opinii księży i kleryków*. „Collectanea Theologica”. A. 51: 1981 fasc. 3 s. 140–145.

skiego i rodzinnego księży, na święcenia kapłańskie żonatych mężczyzn. Obecna formacja seksualna i do celibatu duchowieństwa katolickiego jest, w ich ocenie, karykaturalna i śmieszna, anachroniczna, anty-kobieca i anty-seksualna, anty-malżeńska i anty-rodzinna, a w sumie zakłamana i pruderyjna, a jednocześnie preferująca zdecydowanie kapłaństwo sakramentalne nad małżeństwo sakramentalne i rodzinę. Formacja ta w efekcie wypacza naturalne postawy alumnów i nastawia ich negatywnie do sfery życia seksualnego, do kobiet i do miłości, a niekiedy sprzyja też postawom i zachowaniom patologicznym. W przekonaniu badanych księży żonatych, Kościół instytucjonalny powinien wziąć pod uwagę także poglądy i postulaty duchowieństwa dotyczące tych problemów, ponieważ wynikają one z troski księży o jego dobro, jak i z przemyślanej hierarchii potrzeb i wartości tego środowiska. W ich modelu kapłana parafialnego nie ma miejsca na obowiązkowy celibat i na wymuszoną nim samotność każdego kapłana. Księża ci są przekonani, iż celibat winni wybierać absolutnie dobrowolnie sami kandydaci do święceń kapłańskich wtedy, kiedy bez wątpliwości uznają, iż są uzdolnieni osobowo do bezżenności. Natomiast celibat nie może być podstawowym warunkiem do uzyskania święceń kapłańskich. Ten odsetek badanych księży uznał obecny model kapłana za ważny czynnik własnego kryzysu kapłańskiego i powód odejścia ze stanu duchownego.

## 8. Polityka kadrowa w Kościele i styl władzy kościelnej

W ocenie 75% badanych księży żonatych, ważnym powodem kryzysu tożsamości kapłańskiej, a następnie odejścia ich ze stanu duchownego, była autorytarna polityka kadrowa kurii biskupich i kurii zakonnych, jak i styl (forma) sprawowania władzy kościelnej na różnych szczeblach zarządzania i kierownictwa w Kościele. W przekonaniu tych księży, polityka ta wywołuje w prostej konsekwencji konflikty władzy kościelnej z księżmi, zarówno w warunkach diecezjalnych, jak i w warunkach wspólnot zakonnych. Konflikty te są zjawiskiem dość częstym, a wywołują je różne sprawy i problemy typowe dla środowiska kościelnego i osób duchownych. Liczni respondenci stwierdzali otwarcie, iż winę za konflikty strukturalne w Kościele częściej ponosi władza kościelna niż księża podlegli jej wpływom i presji. Niektórzy wskazywali także na swoistą patologię zarządzania w strukturach kościelnych<sup>65</sup>, na wadliwe metody sprawowania tej władzy, na chęci (woli) przełożonych do tzw. „ręcznego sterowania” losem podległych im księży w diecezji lub w zgromadzeniu zakonnym. Ten styl zarządzania i kierowania kadrami nie daje księżom możliwości samoobrony, wypowiedzenia własnego punktu widzenia w określonych sprawach, będących źródłem

<sup>65</sup> Zob. J. Mariański: *Życie parafii...*, s. 185–220; J. Zieleniewski: *Organizacja i zarządzanie*. Warszawa 1969; W. Wójcik: *Udział kapłanów w zarządzie Kościołem*. „Ateneum Kapłańskie”. R. 1966 z. 4 s. 209–222; S. Tokarski: *Kierowanie ludźmi*. Koszalin 1999 s. 109–140.

lub podłożem konfliktu, a zarazem wywołuje w nich poczucie ubezwłasnowolnienia, poniżenia, dyskomfortu psychicznego, niezadowolenia z kapłaństwa i próbę porzucenia go i powrotu do struktur świeckich, bardziej zdemokratyzowanych. Badani księża stwierdzali też, iż częstym powodem tych konfliktów są moralne problemy duchowieństwa, bezpośrednio związane z celibatem i z posłuszeństwem władzy kościelnej. Te właśnie konflikty, wspólnie z innymi jeszcze czynnikami, doprowadziły ich samych do rezygnacji kapłańskiej i do powrotu do życia świeckiego.

### 9. Kryzys solidarności i samopomocy wśród duchowieństwa

Niespełna 50% badanych księży wskazało na wyraźny kryzys solidarności i samopomocy w środowisku kapłańskim w Polsce, widząc w nim istotny powód odchodzenia z kapłaństwa tych księży, którzy przeżyli wcześniej ostry kryzys swej tożsamości kapłańskiej. Kryzys solidarności jest widoczny, zdaniem wielu moich respondentów, najwyraźniej w trudnych sytuacjach życiowych księży, w momentach ich dyskomfortu psychicznego, załamania nerwowego, moralnego i egzystencjalnego. Wtedy księża w okresie kryzysu przeżywają osobiście dramatyczne chwile w swoim życiu, we własnym kapłaństwie, w życiu zakonnym, a jednocześnie nie mogą liczyć na zrozumienie i skuteczną pomoc od innych kapłanów w parafii, w dekanacie, czy też we własnej wspólnotce zakonnej<sup>66</sup>. Ksiądz przeżywający kryzys liczy na realne wsparcie innych księży, na zrozumienie i przyjaźń z ich strony, niekiedy na współczucie i pocieszenie, a w praktyce spotyka się często z obojętnością, chłodem uczuciowym, wzgardą, z myśleniem stereotypowym i z uprzedzeniami, z wskazaniem, żeby sam poradził sobie z własnym problemem, jeśli dopuścił do sytuacji dramatycznej w swoim życiu. W niektórych, trudnych sytuacjach, jak choćby związanych z celibatem, księża nie mający takich problemów, odsuwają się od nich, unikają styczności z nimi, zrywają dotychczasowe więzi, wstydzają się ich publicznie, albo też obawiają się krytyki władzy kościelnej z tego powodu. Postawa ta, pełna bezduszości, pychy, nieczułości, wzgardy, łamiąca zasadę miłości ewangelicznej, załamywała badanych księży, jak sami stwierdzali podczas badań, zniechęcała ich do życia kapłańskiego i w celibacie, w środowisku obojętnym i niewrażliwym na problemy i potrzeby człowieka. W konsekwencji pomocy i zrozumienia szukali wśród przyjaciół świeckich, nierzadko u kobiet w parafii lub w innych okolicznościach życia. Kobiety te często stawały się „powiernicami” problemów i kłopotów życiowych księży przeżywających kryzys, starały się je zrozumieć i pomóc im w ich rozwiązaniu i wyjaśnieniu, odgadywały szybko ich pragnienia i potrzeby, troszczyły się o poprawę ich samopoczucia, a później stawały się ich przyjaciółkami,

<sup>66</sup> Zob. M.H. Davis: *Empatia. O umiejętności współodczuwania*. Gdańsk 2001; N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone: *Stereotypy i uprzedzenia*. Gdańsk 2000.

sympatiami, kochankami, konkubinami, żonami – kiedy już porzucili kapłaństwo i służbę w Kościele.

Z psychologicznego i społecznego punktu widzenia problemy życiowe księży przeżywających kryzys i kontestujących kapłaństwo będące w „okowach” obowiązkowego celibatu są zrozumiałe i wyjaśnione wiedzą naukową. Trudności pojawiają się wtedy, kiedy spojrzymy na nie z kościelnego i teologicznego punktu widzenia. Niezależnie rzecz ujmując, ksiądz, jak każdy inny mężczyzna i człowiek, potrzebuje życzliwości, zrozumienia, pomocy, serdeczności i miłości od kobiety. Potrzeby tej nie może spełnić jako ksiądz zobowiązany do bezżenności. Zrezygnowanie z niej jest łatwiejsze w przyjaznym środowisku kapłańskim i kościelnym, które może uchronić księdza od kryzysu kapłańskiego i życiowego. Jeśli ksiądz taki nie ma zrozumienia i pomocy w swoim środowisku duchownym, będzie szukał ich w środowisku świeckim. W ten sposób postąpili moi respondenci, w rezultacie czego przestali być kapłanami i powrócili do struktur świeckich, w których mogli zrealizować te własne potrzeby.

Religijne i kościelne powody i przyczyny kryzysu i rezygnacji z kapłaństwa, jako zasadnicze i istotne dla siebie, wskazało ogółem aż 61% badanych księży diecezjalnych i 52% księży zakonnych, a łącznie w całej grupie 58%. Bez wątpienia, te wysokie ich odsetki wskazują na wagę i skalę problemu, a jednocześnie uwrażliwiają na samą złożoność sytuacji życiowej i kapłańskiej każdego księdza katolickiego. Problemy te są trudne, skomplikowane i często przerastają sobą możliwości księdza do opanowania kryzysu kapłaństwa, kryzysu własnego powołania, jak i powodów zachęcających go do odejścia z kapłaństwa. Te właśnie czynniki spowodowały, że badani księża nie pokonali własnego kryzysu i zrezygnowali z kapłaństwa, porzucili je dla małżeństwa i rodziny.

## **VI. Świeckie powody i czynniki kryzysu i rezygnacji kapłańskiej**

Wskazując czynniki, które spowodowały kryzys ich tożsamości kapłańskiej i rezygnację z kapłaństwa, badani księża żonaci wzięli pod uwagę także powody i przyczyny typowo świeckie. Niektóre z tych czynników świeckich odegrały zasadniczą rolę w kryzysie powołania i kryzysie kapłaństwa znacznego odsetka tych księży. Powody te są ważne dla nich samych, dlatego też je wyszczególnili podczas badań w ogólnej typologii świeckich czynników sprzyjających kryzysowi. Powody te, ujęte w preferencji respondentów, zilustruje tabela 2.

Księża są zwyczajnymi mężczyznami, choć wyróżnionymi społecznie i religijnie przez święcenia duchowne – kapłańskie. To ich wyróżnienie religijne akceptują na ogół katolicy świeccy, znając dostatecznie doktrynę wiary katolickiej i

nauczanie kościelne na temat kapłaństwa hierarchicznego. Z tej racji księża mają własny styl życia osobistego o charakterze świeckim, znany także osobom świeckim. Z drugiej strony ta „świeckość” w życiu księdza różni się znacznie od zwykłej świeckości osób nieduchownych i ma wyraźne granice. Kiedy granice te są przekraczane przez księdza, spotyka się on z ujemnymi ocenami lub krytyką osób świeckich i własnego, duchownego środowiska. Niektórzy księża angażują się bezpośrednio i szeroko w świeckie sfery życia swoich parafian, a kiedy indziej znów sami próbują żyć i postępować na co dzień identycznie jak katolicy świeccy. To „naśladownictwo” świeckich nie pozostaje obojętne dla stabilności i trwałości życia księdza w kapłaństwie i celibacie, zwłaszcza księdza zakonnego. Wręcz przeciwnie, świecki styl życia i wiele innych czynników laickich, utrudniają wielu księżom wierność powołaniu kapłańskiemu, wywołują kryzys ich tożsamości kapłańskiej i ułatwiają im odejście ze stanu duchownego do stanu świeckiego. O takich powodach świeckich mówili sami badani księża polscy. Czynniki świeckie, choć tu są analizowane odrębnie, często pozostają jednak w ścisłym związku z czynnikami religijnymi i kościelnymi, łącznie oddziałując na stabilność lub kryzys kapłaństwa u konkretnych księży. W praktyce trudno jest dostrzec je w pełni samodzielnie i bezproblemowo.

**Tabela 2.** Świeckie czynniki kryzysu tożsamości i rezygnacji księży katolickich z kapłaństwa w Polsce

<i>Powody kryzysu tożsamości i rezygnacji z kapłaństwa</i>	<i>Diecezjalni</i>		<i>Zakonnici</i>	
	%		%	
	„Byli” księża	Księża	„Byli” księża	Księża
Pragnienie własnego małżeństwa i rodziny	86,6	63,6	77	59,2
Poufne więzi z kobietami	83,4	60,3	74	52,6
Brak predyspozycji do życia w celibacie i samotności	77	54,5	62	49,2
Materializm praktyczny i wygodnictwo życiowe	73,8	62,8	61	54,6
Liberalne podejście do etyki katolickiej	67,4	58,2	59	46,4
Laicki styl i tryb życia codziennego i odświętnego	68,4	61,7	56	45,8
Osobista zamożność i pogoń za pieniędzem	62,6	62,5	56	41,7
Alkoholizm, pijaństwo	63,6	55,7	47	43,6
Problemy psychiczne i nerwowe, poczucie bezsensu życia	60,4	58,2	49	42,7
Zaangażowanie w sprawy polityczne	56,7	52,6	38	34,6
Konflikty w rodzinie pochodzenia	41,7	38,6	28	26
Konflikty z władzami świeckimi i policją	35,3	31,7	23	19,3
Inne powody świeckie	21,9	16,4	18	12,4
Średnia preferencji	57,2	52,1	46	40,6

Analizując tabelę 2, widzimy, iż badani księża żonaci wskazali na kilkanaście świeckich czynników, które wywarły silny wpływ na ich kryzys kapłański i dopomogły im w rezygnacji z kapłaństwa. Czynniki te można umownie ująć w sześć grup ogólniejszych, ponieważ łączą się one ściśle z sobą zakresem problematyki. W tych też 6 grupach poddamy je dalej szczegółowej analizie socjologicznej.

### 1. Tęsknota księdza za własną wspólnotą małżeńską i rodzinną

Tęsknota mężczyzny heteroseksualnego za kobietą i za jej miłością, jak i pragnienie kochania jej w miarę stabilnego i trwałego, jest zjawiskiem naturalnym i wytłumaczalnym psychologicznie. Tęsknota ta pogłębia się wtedy, kiedy różne okoliczności i uwarunkowania uniemożliwiają lub oddalają w czasie jej realizację, czyli wtedy, kiedy mężczyzna nie może pokochać wybranej kobiety, ani też być pokochanym przez nią z różnych powodów i przyczyn<sup>67</sup>. Tęsknota ta jest widoczna również, niekiedy w spotęgowanej sile, u mężczyzny, który z różnych powodów znajduje się w trwałej bezzenności lub w okresowej wstrzeźliwości seksualnej i emocjonalnej. W takiej właśnie sytuacji znajduje się katolicki kapłan, zobligowany przez swój Kościół do celibatu i samotności, czyli do życia bez kobiety i jej miłości. Jednakże celibat nie uwalnia bynajmniej księdza jako mężczyznę od tęsknoty za kobietą, za miłosnym związkiem z nią, za jej miłością i za, co najważniejsze, ich wspólnym potomstwem. Ta tęsknota za tymi wartościami nie może być „złamana” nawet najszlachetniejszymi celami religijnymi, jeśli mężczyzna–duchowny, na etapie własnej formacji zawodowej i osobowej nie dostrzeże w sobie cech uzdalniających go do rezygnacji z tych wartości w sposób świadomy i odpowiedzialny. Dlatego zobowiązanie to wywołuje wśród pewnej liczby księży kryzys egzystencjalny, kontestację doktryny celibatu i żądań Kościoła, kryzys ich powołania i kryzys identyfikacji z kapłaństwem, co doprowadza do nasilenia się tęsknoty za małżeństwem, ojcostwem i rodziną. Tęsknota ta sprzyja w prostej linii porzuceniu kapłaństwa opartego na celibacie i wywołuje u księdza chęć trwałego związku z kobietą. Moi respondenci, jak i tysiące księży na całym świecie od niepamiętnych czasów, są przykładem tej właśnie prawidłowości a zarazem sytuacji konfliktowej w Kościele. Dlatego też, jak wynika z moich badań i badań autorów z krajów zachodnich, tęsknota za własnym małżeństwem z kochaną i kochającą kobietą oraz pragnienie posiadania własnego potomstwa (rodziny), to najliczniej (81,8%) wskazany przez badanych księży żonatych świecki powód kryzysu tożsamości i rezygnacji kapłańskiej.

Z tym powodem łączy się ściśle pragnienie trwałych więzi uczuciowych i seksualnych z kochaną i kochającą kobietą. Pragnienie to widoczne jest u wszystkich księży, choć realizują je jedynie niektórzy na różnych etapach wła-

<sup>67</sup> Zob. B. Wojciszke: *Psychologia miłości* ..., wyd. cyt., s. 12–14.

snego kapłaństwa, aż do momentu odrzucenia go, żeby zawrzeć związek małżeński, gwarantujący stabilność uczuć i relacji interpersonalnych z drugą osobą. Te właśnie dwa powody wskazały aż 4/5 badanych księży diecezjalnych i 75% księży zakonnych, którzy wcześniej zrezygnowali z kapłaństwa. Oni wszyscy, jak sami zaznaczyli, nie potrafili żyć w samotności i celibacie, w ciągłej izolacji od kobiety, bez jej miłości, bez własnej rodziny. Brak tych wartości odczuwali mocno w swym kapłaństwie, stąd po pewnym okresie samotności sami dążyli do więzi z kobietami w parafii lub poza jej granicami, a następnie szukali takiej kobiety, która zapewniłaby im stabilność uczuciową. Jako kapłani wiedzieli, że postępują wbrew życzeniom Kościoła, jednak ważniejsza wtedy była dla nich „odnaleziona” miłość, niż postulat władzy kościelnej, nakazujący im celibat. Sytuacja ich była trudna, gdyż z jednej strony zależało im na związku z kochaną kobietą, co nakładało na nich konieczność prowadzenia życia w stylu świeckim, a z drugiej strony nadal „czuli się” kapłanami i chcieli wywiązywać się prawidłowo z własnych obowiązków duchownych wobec parafian, co było skomplikowane praktycznie. Kiedy ludzie znali „całą prawdę”, wtedy ksiądz był zmuszony ukrywać swoje „drugie życie”, niejako „maskować” własne kapłaństwo w takim zakresie, w jakim było to konieczne lub możliwe. Nierzadko taka sytuacja wywoływała w księdzu poczucie zagubienia, niepewności, dyskomfortu emocjonalnego, niepewności własnej przyszłości zawodowej, lęku przed władzą kościelną, jak i poczucie winy moralnej. Ten „podwójny” moralnie, choć ściśle laicki tryb i styl ich życia wyrażał się choćby w materializmie praktycznym, w ciągłej trosce o zdobywanie i „odkładanie” pieniędzy, w żądaniu od świeckich wysokich opłat za usługi religijne i „zlecenia kultowe”, czyli intencje specjalne, w wygodnictwie życiowym, w materializmie, w lekceważeniu duchowości kapłańskiej, w zapobiegliwości o sprawy własnej kobiety. Takie właśnie postawy i działania ujawniło 75% badanych księży żonatych z własnego okresu kapłańskiego, analizujących własną „przeszłość duchowną”, jak sami ją określali podczas badań.

## **2. Materializm praktyczny i wygodnictwo życiowe**

Księża katolicycy w Polsce są często grupą zawodową uprzywilejowaną finansowo w porównaniu z reprezentantami innych zawodów, zwłaszcza wolnych i wynikających z humanistycznego wykształcenia wyższego. Zarobki regularne księży są znacznie wyższe, a w połączeniu z ich celibatem i samotnością, stwarzają im realną szansę szybkiego wzbogacenia się, jak i wyższej stopy bytowej na co dzień. Fakt ten jest znany na ogół katolikom świeckim i innym ludziom, ponieważ sami wiedzą, nierzadko z własnego doświadczenia, ile kosztują usługi duszpasterskie w parafii, na przykład zwykła intencja mszalna, czy też uroczysta msza ślubna lub msza pogrzebowa; wiedzą też parafianie w mieście i na wsi, że niejednokrotnie księża są nieustępliwi w swych „decyzjach finansowych” i rzad-

ko czy z wielkim żalem chcą „coś utargować na korzyść parafianina”, a bywają również tacy duszpasterze, którzy zupełnie nie biorą pod uwagę trudności finansowych parafian, ich położenia bytowego, lecz chcą wzbogacić się za wszelką cenę, nawet za cenę zwykłego wyzysku. O tym wszystkim parafianie wiedzą, lecz nie zawsze są wyrozumiali dla żądań księży, a coraz częściej potrafią upomnieć się o własne potrzeby i sprawy, nawet ryzykując konflikt z proboszczem. Różnicy między swymi zarobkami i dochodami osób świeckich, często lepiej wykształconych, nie ukrywają też sami księża, a nierzadko są zdania, że zawód kapłański, który wybrali z powołania religijnego i z chęci poświęcenia się dla bliźnich, wyróżnia ich społecznie także pod tym względem, a za wykonywane posługi kultowe powinni „godziwie” zarabiać, nie lękając się o własną przyszłość i byt w „gorszych” warunkach życia. Księża wiedzą też o tym, że w ich zawodzie nie „grozi” im bezrobocie, nawet w Polsce, jak nieco żartobliwie niektórzy opowiadali mi w czasie badań.

Fakt ten ma także inne znaczenie, nierzadko niekorzystne dla samych księży, dla trwałości ich powołania i kapłaństwa. Szybko osiągnięta zamożność ekonomiczna, wysoki poziom dobrobytu materialnego w parafii i we wspólnocie zakonnej, sprzyjają w prostej linii powstawaniu i pielęgnowaniu u znacznego odsetka księży postaw typowo laickich, konsumpcyjnych i życiowego wygodnictwa, a zarazem życia odbiegającego wyraźnie od zasady ubóstwa ewangelicznego. Zamożność, materializm praktyczny i łączący się z nim konsumpcyjny styl życia, to te świeckie czynniki, które często ułatwiają księżom rezygnację z ideałów religijnych i rezygnację z kapłaństwa, jak i odrzucenie celibatu. W badanej grupie wskazały je aż 3/5 księży diecezjalnych i zakonnych. Księża ci stwierdzali sami, że dysponując bogatymi zasobami pieniędzy, wielością różnych dóbr materialnych, najczęściej zapominali szybko o własnym ubóstwie kapłańskim i o biedzie licznych swoich parafian czy o ubóstwie realnym innych ludzi, nierzadko liczących jedynie na „łaskę” osób zamożnych i wrażliwych na ich nędzę i ciężkie położenie życiowe, do grona których zaliczali księża parafialnych. Księża ci jednak byli rzadko wrażliwi na potrzeby ludzi biednych, natomiast najczęściej „obiecywali” pomodlić się o polepszenie ich trudnego losu! Dziś wielu z nich wstydzę się tej postawy, zastanawiając się, jak mogli być jako kapłani aż tak nieczuli na biedę zwykłych ludzi; cóż, ta głęboka myśl zaczęła dręczyć ich zbyt późno, kiedy sami, już jako świeccy mężczyźni, musieli troszczyć się o los własnych rodzin. Z drugiej jednak strony, niemal wszyscy wyrazili pogląd, iż zamożność i wygodnictwo życiowe oraz niewłaściwa interpretacja teologiczna powołania kapłańskiego, dająca poczucie swoistego „uprzywilejowania”, sprzyjają wprost kryzysowi kapłaństwa u licznych księży, jak i rezygnacji jego wykonywania w obecnych warunkach życia. Taka sytuacja miała miejsce w ich życiu i doprowadziła do powrotu do stanu świeckiego.



### 3. Budżet czasu wolnego księży

Zadania związane z religijnym wymiarem zawodu księdza nie są zbyt liczne i nie wymagają od niego większej ilości czasu. Sprawy organizacyjne i administracyjne parafii najbardziej obciążają budżet czasu proboszcza, natomiast katechizacją zajmują się najliczniej wikariusze, wspomagający w tym zadaniu katechetów świeckich. W rezultacie tej sytuacji gros księży parafialnych dysponuje znaczną ilością czasu wolnego od zajęć służbowych, który przeznaczają na cele osobiste, nie mające związku z kapłaństwem i duszpasterstwem. Budżet czasu wolnego księży jest więc większy niż podobny budżet reprezentantów innych zawodów wolnych czy humanistycznych. Pogląd ten wyrażają zarówno sami księża, jak i katolicy świeccy, obserwujący dokładnie życie codzienne własnych kapłanów w parafii, rozkład ich dnia i zajęć typowo kapłańskich czy związanych z potrzebami parafii. Katolicy pytani w badaniach o tę sprawę byli w stanie nakreślić dokładne scenariusze wydarzeń na plebanii i powiedzieć, co naprawdę ich ksiądz lub księża „robią” po „odprawieniu” mszy w dzień powszedni i w niedzielę czy inne święto. Różnice istotne w tym względzie występują między parafiami miejskimi i parafiami wiejskimi; im większa liczba księży pracuje w parafii, tym więcej czasu wolnego („dla siebie”) ma każdy z nich, jeśli wykona zadania zawodowe. W najgorszym położeniu czasowym znajdują, zdaniem parafian, proboszczowie zarządzający samodzielnie parafią, nie mający współpracowników.

W ocenie większości moich respondentów (70%) duży limit czasu wolnego nie sprzyja wierności powołaniu kapłańskiemu w sytuacji licznych księży parafialnych i zakonnych, zwłaszcza księży młodych, łatwiej podatnych na wpływ bodźców świeckich. Wręcz przeciwnie, nadmiar czasu wolnego u księży sprzyja z reguły laickiemu stylowi i trybowi ich życia codziennego, wywołuje znudzenie i niewłaściwe „pomysły” na jego zagospodarowanie, sprzyja więc wprost kryzysowi ich powołania, tożsamości kapłaństwa, kwestionowaniu i łamaniu zasady celibatu, szukaniu związków z kobietami, swoistemu poczuciu wolności i nieograniczoności własnych potrzeb. Czas wolny księdza, w połączeniu z jego możliwością i rutyną zawodową, z poczuciem osamotnienia, to bardzo niebezpieczny czynnik dla jego trwałości w kapłaństwie. Czas ten większość księży, w ocenie moich respondentów, przeznacza na zaspokojenie własnych potrzeb osobistych, w tym nierzadko dla utrwalenia więzi z kobietami czy dla własnych dzieci. Inni jeszcze wolą wtedy podróżować, też w towarzystwie zaprzyjaźnionych kobiet, czy też wykonywać inne zadania, nie związane z rolą kapłańską w parafii. Sytuacja ta wygląda jeszcze inaczej u księży zakonnych, nie zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym, stwarzając im często bardzo dogodne warunki do realizacji osobistych potrzeb i planów. O takiej sytuacji mówili mi niemal wszyscy badani księża zakonnicy. W świetle tych relacji można powiedzieć, iż

zbyt duży limit czasu wolnego i nieodpowiednie jego wykorzystanie stało się wprost istotnym powodem w procesie odchodzenia moich respondentów z kapłaństwa. Proces ten trwał niekiedy wiele lat, niekiedy zaś krócej, wywołując negatywne skutki w ich życiu kapłańskim, zarówno w sferze postaw, jak i w sferze działań i zachowań. W ostatecznej konsekwencji doprowadził on ich wszystkich do porzucenia kapłaństwa i ułatwił im powrót do życia świeckiego w małżeństwie i rodzinie.

#### 4. Liberalne podejście księży do zasad etyki katolickiej

Do podstawowych zadań duszpasterskich księży należy nauczanie i wyjaśnianie wiernym w parafii elementarnych zasad moralności katolickiej, obejmującej wszystkie sfery ich życia – osobistego, rodzinnego, społecznego, zawodowego itp. Z drugiej zaś strony kapłani wiedzą, że wdrażanie w czyn tych zasad moralnych przysparza katolikom świeckim wielu trudności i kłopotów a nawet zniechęca ich do aktywnego życia religijnego w parafii i osłabia związki z Kościołem i z duchowieństwem. Inni jeszcze katolicy świeccy kwestionują otwarcie sens tych norm etycznych, zwłaszcza dotyczących seksualności, małżeństwa i rodziny, i odrzucają ich przydatność we własnym życiu. Co więcej, niemal wszyscy oni chcą, żeby księża sami dali im dobry przykład i prowadzili własne życie zgodnie z postulatami etyki katolickiej, które głoszą oficjalnie w nauczaniu kościelnym. Jednakże przykład taki jest trudnym zadaniem i wyzwaniem także dla wielu księży, z którego oni nie potrafią wywiązać się skutecznie, według oczekiwań swych wiernych. Głosząc im te zasady, księża sami postępują często wbrew nim i w efekcie gorszą świeckich, zwłaszcza młodzież, bardziej wrażliwą na ideały i wartości moralne. Fakt ten potwierdzają wyniki badań naukowych, poświęconych temu właśnie tematowi<sup>68</sup>. Parafianie na ogół wiedzą, że niektórzy księża lekceważą normę celibatu i „mają swoje kobiety” jawnie lub „w ukryciu”<sup>69</sup>, a inni wyraźnie lekceważą standardy etosu małżeńskiego i rodzinnego<sup>70</sup>, które wpajają w świadomość wiernych jako podstawowe kryteria ich szczęścia rodzinnego. Takie postawy i działania księży są postrzegane przez wiernych krytycznie i traktowane jako swoiście „podwójna” moralność – inna dla osób świeckich (rygorystyczna), a inna dla osób duchownych (łagodniejsza). Badani księża żonaci stwierdzili, iż wielu kapłanów właśnie w ten sposób ciągle postępowało i postępuje, uważając zarazem, że głoszone zasady etyczne i moralne ich nie dotyczą i nie obowiązują, a jeśli już „dopuszczają” wpływ tych norm na swo-

<sup>68</sup> Zob. J. Baniak: *Obraz kapłana ...*, wyd. cyt.,; Tenże: *Ksiądz w oczach młodzieży...*, wyd. cyt., s. 126–130.

<sup>69</sup> Zob. J. Baniak: *Celibat księży w świadomości młodzieży licealnej i akademickiej w Polsce – analiza socjologiczna*. „W drodze”. R. 1992 nr 3 s. 81–94.

<sup>70</sup> Zob. J. Baniak: *Postawy badanych księży wobec celibatu ewangelicznego*. W: Tegoż: *Rezygnacja z małżeństwa ...*, wyd. cyt., s. 71–114; Tenże: *Katolicki etos małżeńsko-rodzinny w świadomości „byłych” księży*. „Problemy Rodziny”. R. 2000 nr 6 s. 23–30.

je postępowanie i działania, to dokonują swoistej ich selekcji i osłabiają poziom ich wpływu. Ten pogląd księży jest także udziałem większości katolików świeckich, co czyni go bardziej przekonującym i zasadnym. Badani księża nie ukrywali, że taka sytuacja miała miejsce w ich życiu kapłańskim i w pracy duszpasterskiej, wskazując na ich „moralne rozdzielenie”, które okazało się niekorzystne dla ich kapłaństwa i służby w Kościele.

### **5. Nadużywanie alkoholu w środowisku księży**

Alkoholizm jest plagą społeczną w Polsce od dawna, mimo licznych już prób obniżenia jego zakresu i poziomu w społeczeństwie. Alkohol nadużywają liczne jednostki i grupy zawodowe, jest on „podstawową używką” w wielu polskich rodzinach, powodując często ich rozbitcie strukturalne i bezwład funkcjonalny, jak i demoralizację młodego pokolenia. Kościół katolicki zwalcza tę plagę społeczną i zachęca ludzi religijnych do tzw. „kultury bezalkoholowej” w codziennym życiu, do ograniczonego spożywania alkoholu, zabrania podawania go dzieciom pod każdą postacią i w każdej okoliczności i sytuacji. Nauczanie Kościoła jest jednak mało skuteczne, a wielu katolików postępuje wbrew jego postulatom dotyczącym tej kwestii.

Z drugiej strony zaś, co trzeba podkreślić, alkohol jest niejako „wpisany” czy „wdrukowany” w funkcjonalność zawodu księdza, ponieważ w postaci wina jest on używany przez księży niemal każdego dnia podczas odprawiania mszy. Sami księża mówią o „naturalnym” przyzwyczajeniu w ich środowisku do alkoholu, jak i przyznają, że nadużywa go pod różnymi postaciami większy odsetek kapłanów diecezjalnych i zakonnych (ponad 70%). Oczywiście, u podłoża „patologii alkoholowej” księży leżą różne i liczne powody i przyczyny, a nie wyłącznie swoista konieczność rytualna mszy.

Nadużywanie alkoholu wśród księży parafialnych jest zjawiskiem znanym, a faktu tego nie ukrywają również oni sami, choć dobrze wiedzą, że ich postępowanie spotyka się z ostrą krytyką świeckich, zaś im samym wyrządza wiele trudności i kłopotów życiowych, z utratą autorytetu włącznie. Wielu moich respondentów w okresie swego kapłaństwa (ponad 50%) nadużywało alkoholu, o czym mówili z wielkim wstydem i żalem. Postępowali wtedy tak z różnych powodów, jednak najczęściej pili alkohol po to, żeby stłumić poczucie „straconego czasu” w kapłaństwie opartym na samotności i izolacji społecznej, żeby zapomnieć o osamotnieniu, żeby swoiście „uciec” przed własnymi problemami życiowymi czy załagodzić wyrzuty sumienia wywołane łamaniem norm etycznych i religijnych. Te wszystkie problemy wywołał, ich zdaniem, narzucony celibat i poczucie osamotnienia, niedowartościowanie uczuciowe, brak więzi seksualnych z kobietami, poczucie oddalenia od zwykłych spraw ludzkich, charakteryzujących życie małżeńskie i rodzinne, brak żony i własnych dzieci. Księża ci pili też alko-

hol w wyniku konfliktów w swoim środowisku kapłańskim, czy też pod wpływem odrzucenia lub niezrozumienia przez własnych przełożonych w Kościele – w diecezji i w zakonie. Pili więc „nad program”, jak sami mówili, żeby zagłuszyć samotność, poczucie bezsensu swego życia codziennego, zmniejszyć problemy związane z własną „podwójną” moralnością. Wielu z nich piło już „zawodowo” (jako to określili) z byle powodu i okazji, nierzadko w towarzystwie osób świeckich, własnych konkubin i kochanek, nie zdając sobie wtedy sprawy z faktu zgorszenia ich własnym postępowaniem. Wtedy zapominali też o własnym kapłaństwie, wąpili w jego religijny sens i cel, odmawiali mu znaczenia we własnym życiu. Niektórym zdarzało się często, że pijani sprawowali swoje posługi religijne, licząc „po cichu” na wyrozumiałość i tolerancję wiernych, zwłaszcza z okazji ślubów w parafii lub innych uroczystości rodzinnych parafian czy uroczystości kolegów kapłanów. Zresztą, okazji do nadużywania alkoholu nie brakowało w ich najbliższym otoczeniu, a na pewnym etapie tego procesu już nie potrafili odmówić nikomu i pili bez ważnego powodu. Byli wśród badanych i tacy księża, którzy, nie mając towarzystwa ludzi, pili sami „do lustra”, ukazując w ten sposób najgroźniejszy etap we własnym dramacie kapłańskim, we własnym „zejściu na manowce” swego człowieczeństwa i kapłaństwa; tę trafną i wymowną ocenę zjawiska zaczerpnąłem także z wypowiedzi mojego respondenta, księdza diecezjalnego, który nie poradził sobie ze swoim alkoholizmem i „stoczył się na samo dno życia”!

Alkoholizm skutkował dramatycznie w życiu osobistym i kapłańskim tych księży, wielu doprowadził do nerwic i psychoz, do utraty wiary w sens i cel kapłaństwa, a w ostateczności do porzucenia stanu duchownego. Wielu piło też po rezygnacji kapłańskiej, jako że „ich świat zawalił się podwójnie”, wszystko, co dotąd posiadali, utracili bezpowrotnie przestając być pracownikami Kościoła. W nieco lepszej sytuacji byli ci z nich, którzy mieli już kochającą żonę i rodzinę rozumiejącą ich trudny los, gdyż to oni dopomogli im w wyjściu z choroby alkoholowej i z depresji egzystencjalnej. Ci zaś, którzy mieli kłopoty małżeńskie i rodzinne, nie potrafili walczyć skutecznie z własnym alkoholizmem i jeszcze głębiej popadali w bezideowość egzystencjalną. Istotne jest tu przede wszystkim to, iż niemal wszyscy moi respondenci, starsi i młodszy, księża diecezjalni i zakonnicy, stwierdzali otwarcie i z naciskiem, że alkoholizm „trawi” od dawna (niepamiętnych czasów) środowisko księży, zabierając sens ich życiu kapłańskiemu i osobistemu, niszcząc ich powołanie kapłańskie i jednocześnie wywołując zgorszenie wśród katolików świeckich w parafiach. Ten dramat spotkał również co drugiego w ich grupie badawczej, przyspieszając ich odejście z kapłaństwa, a nierzadko przysporzył im nowych, trudnych problemów w życiu małżeńskim i rodzinnym, kiedy powrócili do stanu świeckiego.

## 6. Uległość księży świeckiej władzy cywilnej i politycznej

Niektórzy badani księża, szczególnie parafialni, angażowali się osobiście w sprawy typowo świeckie i polityczne, zapominając zarazem o własnej przynależności do stanu duchownego. Takie ich postępowanie niepokoiło władze cywilne, państwowe i samorządowe (lokalne), a jednocześnie było ostro krytykowane przez katolików świeckich, którzy w ten sposób sprzeciwiali się zaangażowaniu świeckiemu i politycznemu duchowieństwa i innych instytucji kościelnych, uważając zarazem, iż w Polsce jest ono przesadne i zbyt szerokie<sup>71</sup>. Angażując się politycznie po stronie opozycyjnej i otwarcie krytykując istniejący wówczas system polityczny i jego władzę, niemal 30% badanych księży naraziła się władzy świeckiej i przysporzyła sobie wielu kłopotów życiowych. Trudności te często były bardzo poważne, więc załamywały księży psychicznie, rujnowały ich system wartości i plany życiowe związane z kapłaństwem, a nierzadko (co trzeci z badanych) przyczyniały się w dużym stopniu do kryzysu w ich kapłaństwie, jak i do jego porzucenia. W okresie realnego socjalizmu (PRL) niektórzy księża badani byli prześladowani przez policję polityczną i funkcjonariuszy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), którą nazywano „przewodnią siłą narodu”. Inni jeszcze księża byli przymuszani przez władze świeckie do kolaboracji przeciwko religii i Kościołowi i jego władzy duchownej. W razie odmowy tej „współpracy”, byli oni dekonspirowani i ukazywani jako „zdrajcy” wiary chrześcijańskiej i Kościoła, niszczący od środka jego strukturę i metody funkcjonowania w kraju „budującym socjalizm”. Takie sytuacje utrudniały księżom działalność duszpasterską, życie osobiste i kapłańskie po obu stronach – świeckiej i kościelnej, a nadto znieczulały ich sumienie osobiste, zamazywały jasną granicę między dobrem i złem, między uczciwością i zakłamaniem moralnym. O tych zdarzeniach i problemach wspominali oni niechętnie i z bólem moralnym podczas badań, widząc w nich często zło moralne wyrządzone religii, Kościołowi, ludziom religijnym i sobie samym.

## 7. Kłopoty w rodzinie macierzystej księdza

W życiu każdego dziecka, niezależnie od jego wieku i pozycji społecznej, rolę główną i ważne miejsce zajmuje najbliższa rodzina, czyli jego rodzice i rodzeństwo. Środowisko rodziny pochodzenia, zdaniem wszystkich jej badaczy, atmosfera emocjonalna w niej panująca, bezpośredniość i bliskość relacji zachodzących między wszystkimi jej członkami, szczególnie między rodzicami i dziećmi, pozostawia niezatarte ślady na psychice każdego dziecka, trwale piętno

<sup>71</sup> Zob. J. B a n i a k: *Autorytet Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce na tle przemian ustrojowych w świetle wyników badań z lat 1984–1990*. „Przegląd Religioznawczy”. R. 1997 nr 1 s. 165–181.

w jego osobowości – ślady pozytywne lub negatywne<sup>72</sup>. Szczęśliwe małżeństwo rodziców i miłość w rodzinie przez nich założonej i utrzymywanej stanowią naturalne i konieczne źródło miłości i serdeczności dla ich dzieci, są gwarancją ich bezpieczeństwa i pełnego rozwoju, lecz niekiedy stają się one dla dzieci wzorem do naśladowania. W swym życiu dorosłym dzieci będą chciały mieć również szczęśliwe małżeństwo i kochającą się rodzinę, jakich doświadczyły wcześniej w więziach ze swoimi, kochającymi się rodzicami, w ich rolach małżeńskich i rodzicielskich<sup>73</sup>.

Rola rodziców i ich wzajemnej miłości małżeńskiej, jak i znaczenie miłości rodzinnej, wzrastają niepomiaralnie w sytuacji tych ich dzieci – córek i synów – które wybrały życie w stanie duchownym, kapłańskim lub zakonnym, w którym są zobligowane do bezżenności i samotności. Życie w celibacie, brak własnego małżeństwa i własnej rodziny, ukierunkowuje wyraźniej i ściślej łączy księdza z własnymi rodzicami i z własnym rodzeństwem. Atmosfera miłości w rodzinie, jej religijność i związki z Kościołem i duchowieństwem, wyraźnie sprzyjają trwałości powołania kapłańskiego u księdza jako ich krewnego. Natomiast kryzysy małżeńskie rodziców, tym bardziej rozpad ich małżeństwa i rozkład rodziny, którą wcześniej zbudowali, wpływa ujemnie na powołanie kapłańskie ich syna. Tę prawidłowość dostrzegłem zarówno w sytuacji życiowej badanych księży żonatych, jak i wśród alumnów, a wspominali o niej także księża czynni zawodowo w Kościele. Wszyscy oni stwierdzali, że kryzysy w rodzinie pochodzenia, dotyczące rodziców i rodzeństwa, odbijają się negatywnie na powołaniu kapłańskim alumnów i księży.

Okolo 1/3 badanych księży żonatych jako ważny powód własnego kryzysu kapłańskiego i jako przyczynę swej rezygnacji kapłańskiej wskazała właśnie trudności czy kryzysy w małżeństwie swoich rodziców, względnie rozpad ich małżeństwa, jak i różne kłopoty życiowe w ich rodzinie pochodzenia. Trudności te sprawiły im jako kapłanom wiele bólu i rozpacz, spowodowały osłabienie lub niekiedy zanik wiary w sens i cel własnej misji kapłańskiej, wywołały ostre kryzysy w ich życiu osobistym, zniechęciły ich do miłości i przyjaźni okazywanej innym ludziom. W efekcie przyznali, że głoszone wtedy wartości religijne i moralne w kościele czy podczas katechizacji, nie znajdowały już zastosowania w środowisku ich najbliższej rodziny, w życiu małżeńskim ich rodziców i rodzeństwa, siostr i braci. Fakty te załamywały ich i zmuszały do rewizji własnego po-

<sup>72</sup> Zob. J. B a n i a k: *Rodzina a osobowość dziecka*. „Problemy Rodziny”. R. 1996 nr 1 s. 18–24; H. L i b e r s k a: *Rola identyfikacji z rodzicami dla rozwoju dziecka w okresie dorastania*. „Małżeństwo i Rodzina”. R. 2002 nr 1 s. 48–54.

<sup>73</sup> Zob. A. G a ł k o w s k a: *Zasięg oddziaływania jakości małżeństwa rodziców na dzieci w ich dorosłym życiu*. „Małżeństwo i Rodzina”. R. 2002 nr 1 s. 38–43.

wołania kapłańskiego, a często podważały ich wiarę w sens i cel życia kapłańskiego.

Z badań tu prezentowanych wynika, że czynniki świeckie ułatwiły czy wręcz wywołały rezygnację z posługi kapłańskiej u 57,2% księży diecezjalnych i u 46,0% księży zakonnych, a łącznie u 54,0% badanej ich zbiorowości. Choć odsetki te są nieco mniejsze od odsetków księży preferujących zdecydowanie rolę czynników religijnych i kościelnych w swym kryzysie kapłańskim, to bez wątpienia czynniki świeckie, same lub w powiązaniu z czynnikami religijnymi, odegrały ważną rolę w procesie rezygnacji tych księży z kapłaństwa, jak i w powrocie ich do życia świeckiego. U podstaw tego wniosku znajdują się wyjaśnienia badanych księży żonatych, którzy już przestali spełniać rolę kapłańską w Kościele.

## **VII. Kryzysy powołania i rezygnacja kapłańska w świetle uwag i ocen księży czynnych zawodowo**

Badani przeze mnie księża żonaci w Polsce wskazali wiele różnych czynników o charakterze religijnym i świeckim, które spowodowały kryzys ich powołania i kryzys ich tożsamości kapłańskiej, w wyniku którego zrezygnowali z wykonywania zawodu kapłańskiego i powrócili ostatecznie do środowiska świeckiego. Analizując zakres wpływu tych czynników na dynamikę procesu własnej apostazji kapłańskiej, badani księża żonaci preferowali wyraźnie te powody religijne i świeckie, które odegrały w nim rolę najważniejszą. W grupie czynników religijnych, które miały decydujący wpływ na porzucenie kapłaństwa, aż 86,6% księży diecezjalnych i 78,0% księży zakonnych wskazało jednoznacznie czynnik „kryzys kapłaństwa opartego na celibacie”, a na miejscu drugim ulokowali czynnik „łamanie ślubu czystości seksualnej” (84,55 i 76,0%), będący niejako konsekwencją oddziaływania czynnika pierwszego. Preferencje czynników religijnych łączą się ściśle z ekspozycją najsilniej oddziałujących dwóch czynników świeckich, którymi w wyborach respondentów są: „pragnienie własnego małżeństwa i potomstwa” (86,6% i 77,0%) oraz „poufale więzi z kobietami” (83,4% i 74,0%). Badani księża żonaci wyrazili pogląd, iż te czynniki, jak i czynniki tu analizowane, spowodowały nie tylko kryzys w ich kapłaństwie, lecz wywołują go również w życiu wielu innych księży, choć nie każdy z księży dotkniętych kryzysem decyduje się na porzucenie kapłaństwa. Niektórzy księża pokonują swój kryzys i zachowują powołanie kapłańskie, a inni z kolei, choć nadal są duchownymi, żyją po świecku, ludząc się, że nikt nie zna ich „tajemnicy” życiowej.

Wyniki tych badań, jak i liczne kontakty z czynnymi zawodowo księżmi diecezjalnymi i zakonnymi, połączone z wnikliwą obserwacją ich życia kapłań-

skiego, skłoniły mnie do przetestowania wśród nich pytań, które wcześniej postawiłem księżom żonатыm. W ten sposób chciałem dowiedzieć się, czy czynniki kryzysu kapłaństwa i apostazji kapłańskiej wskazane przez „byłych” księży zostaną potwierdzone przez księży czynnych zawodowo w Kościele? Czy te czynniki mają wpływ na życie kapłańskie tych księży i czy wywołują one kryzysy w ich kapłaństwie i życiu osobistym? Czy właśnie te czynniki, ich zdaniem, mogą doprowadzić skutecznie do rezygnacji księży z kapłaństwa? Chcąc uzyskać wypowiedzi tych księży na te pytania, poprosiłem wybraną ich grupę o ustosunkowanie się do tego samego kwestionariusza problemów, którym badałem wcześniej poglądy i zachowania księży żonатыch. Wypowiedzi księży na ten kwestionariusz w postaci wskaźników statystycznych ukazały dwie tabele zbiorcze, uwzględniające oba typy czynników wywołujących kryzys kapłaństwa. W tabelach tych zestawili wskaźniki dotyczące preferencji czynników, które wykonali sami respondenci, zarówno księży żonacy, jak i księży czynni zawodowo w Kościele, chcąc w ten sposób ukazać wiarygodność wskazań „byłych” księży oraz rzeczywisty wpływ kolejnych czynników na kryzys kapłaństwa w obu grupach kapłańskich. Porównanie tych wskaźników zilustruje dokładniej aktualność badanego problemu apostazji kapłańskiej w środowisku duchowieństwa rzymskokatolickiego w Polsce, jak i jej podstawowe uwarunkowania. Metoda analizy i rangowej oceny preferowanych czynników kryzysu kapłańskiego wskaże na różnice w podejściu księży żonacych i księży czynnych zawodowo do każdego z nich, jak i do ich preferencji.

Analizując tabele 3 i 4, dochodzimy do wniosku, iż wskazane przez księży żonacych religijne i świeckie czynniki kryzysu tożsamości i rezygnacji kapłańskiej są realne i rzeczywiście oddziałują na życie księży, ponieważ występowanie ich potwierdzili także badani księży czynni zawodowo. Wiele z tych czynników wywoływało różne kryzysy w życiu znacznego odsetka tych księży, czy też powodowały kryzys powołania u ich kolegów w parafiach lub w zakonach. Powody te narzuca samo życie, stwierdzali moi respondenci, stąd trudno jest je wszystkie przewidzieć dokładniej czy też jakoś „zaplanować”, a na pewno nie wolno ich zlekceważyć. Życie księdza przebiega według pewnego wzorca czy nawet schematu, przez co często znajduje się on poza ramami życia osób świeckich, nie tolerującego schematów w dłuższej perspektywie. Powody i przyczyny kryzysu kapłaństwa związanego z celibatem, wskazane w kwestionariuszu badawczym, księży uznali za czynniki typowe („klasyczne”) dla swego środowiska, aczkolwiek zaznaczali, iż sami znają inne jeszcze powody, które wywołały kłopoty w życiu kapłańskim ich kolegów, czy też w ich życiu osobistym.

Drugi wniosek dotyczy lokat, na których respondenci z obu grup kapłańskich umieścili poszczególne powody religijne i świeckie. Różnice między nimi wskazują na tendencje w podejściu księży żonacych i księży czynnych zawo-



wo do tych czynników i tendencje w ocenie ich wpływu na dynamikę własnego kapłaństwa i dynamikę kryzysów w nim występujących i rozwijających się pod ich wpływem. Nie zachodzi jednak potrzeba szczegółowej analizy wszystkich wskaźników ujętych w tabeli 3, ponieważ są one czytelne i spojrzenie na nie szybko wyjaśnia odmienne podejście respondentów z obu grup do znaczenia kolejnych czynników kryzysu kapłaństwa. Wystarczy więc, dla zobrazowania tych różnic, wziąć pod uwagę w analizie pięć czynników najliczniej preferowanych zarówno przez księży żonatych, jak i przez księży czynnych zawodowo, żeby dostrzec tendencje przewidywane hipotetycznie w badaniach. Hierarchie miejsc (rang) przydanych tym pięciu czynnikom w obu grupach respondentów są odmienne i oznaczają, że ich reprezentanci nieco inaczej oceniali wpływ tych czynników na własne kapłaństwo i na kryzysy w nim występujące, jak i na samą apostazję kapłańską niektórych księży w diecezjach i w zakonach.

**Tabela 3.** Wpływ religijnych i kościelnych czynników na kryzys tożsamości i rezygnację księży z kapłaństwa

<i>Powody kryzysu tożsamości kapłańskiej i rezygnacji księży z kapłaństwa</i>	<b>„Byli” księża</b>		<b>Księża</b>	
	%	Ranga	%	Ranga
Kryzys kapłaństwa z celibatem	82,3	1	65	3
Łamanie zasady celibatu	81,2	2	62,3	4
Zaniedbywanie spowiedzi własnej	72,2	3	69,3	1
Zaniedbywanie modlitwy i brewiarza	69,3	4	67,7	2
Krytyczna ocena własnej roli kapłańskiej w Kościele	61,6	7	57	7
Teatralizacja kultu religijnego i zanikanie jego sakralności	62,7	5	55,1	12
Kryzys wiary religijnej i pobożności kapłańskiej	61,8	6	60	5
Wątpienie w potrzebę pracy księdza i w jego posługi religijne	58	10	55,4	11
Ostre konflikty z władzą kościelną	58,2	9	56,9	8
Zaniedbywanie homilii i kazań	60	8	58	6
Krytyka modelu kapłana i duszpasterstwa parafialnego	53,3	11	51,7	13
Zaniedbywanie katechezy szkolnej	51	13	51,6	14
Brak powołania kapłańskiego.	52,6	12	47	15
Spadek autorytetu księży w społeczeństwie	47	15	56,6	9
Kryzys samopomocy i solidarności kapłańskiej	47,4	14	55,6	10
Ostre konflikty z osobami świeckimi w parafii	42,5	16	44,1	16

<i>Powody kryzysu tożsamości kapłańskiej i rezygnacji księży z kapłaństwa</i>	<i>„Byli” księża</i>		<i>Księża</i>	
Utrata wiary w realną obecność Jezusa w Kościele	37,1	17	32	17
Inne powody religijne	18	18	21,2	18
Srednia preferencji	57,5	–	53,7	–

Badani kapłani czynni zawodowo uznali, że takie czynniki religijne i kościelne, jak: brak regularnej spowiedzi własnej (1 miejsce = 69,3%), zaniedbywanie modlitwy indywidualnej i brewiarza na co dzień (2 = 67,7%), kryzys kapłaństwa opartego na celibacie (3 = 65,0%), łamanie zobowiązania (ślubu) czystości seksualnej (4 = 62,3%) oraz kryzys wiary religijnej i zanik pobożności kapłańskiej (5 = 60,0%) – najczęściej powodują kryzys tożsamości kapłańskiej u księży w parafiach i w zakonach, a także doprowadzają w efekcie do odejścia księży ze stanu duchownego. Księża ci w ten sposób, mówili moi respondenci, zaniedbują własne życie duchowe, lekceważą obowiązkową modlitwę, doprowadzają do laicyzacji stylu życia kapłańskiego, a samo kapłaństwo postrzegają w wymiarze zawodowym i ekonomicznym. Proces ten sami nazwali „odsakralizowaniem” kapłaństwa i uznali je za najbardziej niebezpieczny czynnik zarówno dla trwałości powołania kapłańskiego, jak i dla porzucenia kapłaństwa przez księży przechodzących kryzys egzystencjalny i kryzys własnej tożsamości kapłańskiej. Z kolei badani księża żonaci te same czynniki ulokowali już na innych miejscach, oznajmiając w ten sposób, iż to właśnie one miały decydujące znaczenie w ich rezygnacji kapłańskiej, jak i mogą identycznie wpływać na trwałość powołania kapłańskiego każdego księdza. Być może, iż w klasyfikacji księży żonatyh jest więcej realizmu wynikającego z ich własnego doświadczenia życiowego, jak i trafniejsza ocena (diagnoza) samego zjawiska kryzysu, aniżeli u księży czynnych zawodowo. Dlatego księża żonaci na pierwszym miejscu w swej klasyfikacji umieścili czynnik „kryzys kapłaństwa z celibatem” (82,3%), na miejscu drugim czynnik „łamanie celibatu” (81,2%), na miejscu trzecim czynnik „zanik spowiedzi własnej” (72,2%), na miejscu czwartym czynnik „zanik modlitwy indywidualnej i brewiarzowej” (69,3%) i na miejscu piątym czynnik „przesadna teatralizacja kultu religijnego i zanik jego sakralności” (62,7%). Choć punkt ciężkości w tej klasyfikacji spoczywa na innych czynnikach kryzysu niż w klasyfikacji sporządzonej przez księży czynnych zawodowo, to i w niej dostrzegamy niekiedy podobne podłoże „całościowe” kryzysu kapłaństwa i jego odrzucenie przez badanych księży żonatyh, czyli powolne, lecz systematyczne i skuteczne laicyzowanie zawodu kapłańskiego, polegające na odrzucaniu lub lekceważeniu jego składników religijnych, stanowiących o istocie i celu podstawowym kapłaństwa urzędowego.

Wniosek ten wydaje się bardziej zasadny i przekonujący wtedy, kiedy skonfrontujemy go z preferencją pięciu najczęściej ukazywanych w obu grupach re-

spondentów świeckich czynników kryzysu kapłaństwa. Konfrontacja oby tych wyborów zorientuje nas, które czynniki są najważniejsze dla kryzysu kapłaństwa w ocenie księży żonatych, a które w ocenie księży czynnych zawodowo w Kościele. Podobnie, jak wyżej, w tej analizie zwrócimy uwagę na pięć czynników ułożonych na najwyższych miejscach w obu grupach respondentów. Jednakże preferencje czynników sporządzone przez księży pracujących w Kościele mają tu znaczenie podstawowe.

**Tabela 4.** Wpływ świeckich czynników na kryzys tożsamości i na rezygnację księży z kapłaństwa

<i>Powody kryzysu tożsamości i rezygnacji księży z kapłaństwa</i>	<i>„Byli” księża</i>		<i>Księża</i>	
	%	Ranga	%	Ranga
Pragnienie własnego małżeństwa i rodziny	81,8	1	61,4	1
Poufale więzi z kobietami	78,7	2	56,4	3
Brak predyspozycji do życia w celibacie i samotności	69,5	3	51,8	7
Materializm praktyczny i wygodnictwo życiowe	67,4	4	58,7	2
Liberalne podejście do etyki katolickiej	63,2	5	52,3	5
Laicki styl i tryb życia codziennego i odświętnego	62,2	6	53,7	4
Osobista zamożność i pogoń za pieniądzem	59,3	7	52,1	6
Nadużywanie alkoholu	55,3	8	49,6	9
Poczucie bezsensu życia i problemy psychiczne i nerwowe	54,7	9	50,4	8
Silne zaangażowanie w sprawy polityczne	47,3	10	43,6	10
Konflikty w rodzinie pochodzenia	34,8	11	32,3	11
Konflikty z władzami świeckimi i policją	29,1	12	25,5	12
Inne powody świeckie	20	13	14,4	13
Srednia preferencji	55,6	–	46,3	–

Z analizy wynika, iż obie klasyfikacje czynników sprzyjających kryzysowi kapłaństwa wśród księży różnią się znacząco w ich ułożeniu na kolejnych pięciu pozycjach (rangach). Jeśli bowiem księża czynni zawodowo ułożyli je w następującym porządku: pierwsze miejsce „pragnienie własnej wspólnoty rodzinnej” (61,4%), drugie miejsce „materializm praktyczny i wygodnictwo życiowe” (58,7%), trzecie miejsce „poufale więzi z kobietami” (56,4%), czwarte miejsce „laicki styl życia codziennego i odświętnego” (53,7%), piąte miejsce „liberalne podejście do etyki katolickiej” (52,3%), widząc w nich niebezpieczne i najbardziej realne powody i przyczyny kryzysu tożsamości i rezygnacji kapłańskiej księży, to z kolei księża żonaci w swej klasyfikacji ułożyli te czynniki

już inaczej, a nawet odmienne niż księża czynni zawodowo. Klasyfikacja ich jest następująca: pragnienie własnego małżeństwa i potomstwa (1 miejsce = 81,8%), poufale więzi z kobietami (2 = 78,7%), brak predyspozycji do celibatu i samotności (3 = 69,5%), materializm praktyczny i wygodnictwo życiowe (4 = 67,4%), liberalne podejście do etyki katolickiej (5 = 63,2%). Te właśnie czynniki najczęściej wywoływały kryzys kapłaństwa u tych księży żonatych lub ułatwiały im odejście ze stanu duchownego i powrót do stanu świeckiego. W obu klasyfikacjach wystąpiła zbieżność lokat i identycznej preferencji dwóch czynników wywołujących kryzys kapłaństwa: pragnienie własnej wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej, który księża żonaci (81,8%) i księża pracujący w Kościele (61,4%) ułokowali na pierwszym miejscu oraz liberalne podejście księży do etyki katolickiej, który w obu grupach badanych znalazł się na piątym miejscu (63,2% i 52,3%). Znaczenie pozostałych czynników wywoływało już większe różnice zdań w obu grupach respondentów, chociaż „brak predyspozycji do celibatu i samotności” był tu najbardziej spornym czynnikiem, powodując różnicę czterech lokat i 17,7% wyborów. Stąd księża żonaci ułokowali go na trzecim miejscu (69,5%), a księża pracujący w Kościele dopiero na siódmym miejscu (51,8%). Być może, iż w grupie księży czynnych zawodowo większość respondentów odznaczała się autentycznym powołaniem kapłańskim i predyspozycjami do celibatu, więc sami przywiązywali mniejszą wagę do roli tego czynnika w kryzysie kapłaństwa.

Zwróćmy uwagę jeszcze na podejście badanych w obu grupach księży do religijnego czynnika „ostre konflikty z władzą kościelną”, który również odegrał ważną rolę w rezygnacji jednych z kapłaństwa, a drudzy zaś widzą w nim częsty i istotny czynnik kryzysu kapłaństwa. Wprawdzie czynnik ten księża żonaci ułokowali dopiero na 9 pozycji (58,1%), a księża czynni zawodowo na 8 miejscu (56,7%) spośród 18 innych czynników, to z drugiej strony można zauważyć, iż na tę kwestię (konflikt z władzą kościelną) uwagę zwróciło w obu grupach ponad 50% respondentów. Problem ten jest ważny, jeśli tak duży odsetek księży żonatych i księży pracujących w Kościele stwierdził, iż konflikty księży z władzami diecezjalnymi i zakonnymi, wikariuszy z proboszczami, są bardzo częstym i silnym powodem ich kryzysu kapłańskiego, utraty wiary w konieczność poświęcenia swego życia dla dobra Kościoła, wątpienia w sens i cel życia w celibacie i sens apostazji kapłańskiej. Liczni księża czynni zawodowo odnieśli się z ostrą krytyką do obecnych form sprawowania władzy wewnętrznej w Kościele, zarzucając swoim przełożonym obojętność, brak zrozumienia i chęci wczucia się w ich problemy, skostniałe i formalistyczne podejście do młodych kapłanów, konserwatywne rozumienie kultu religijnego, autokratyzm, lekceważenie dóbr osobistych księży. Lista zarzutów stawianych władzy kościelnej przez księży jest dłuższa, co więcej, w dużej części zgodne z błędami i wadami wytkniętymi jej również przez „byłych” księży. Księża ci chcą doświadczyć od własnych przełożonych więcej zrozumienia i przyjaźni, miłości i życzliwości, pomocy i ukierun-

kowania, nawet w sytuacjach najbardziej skomplikowanych. Natomiast księży ci obawiają się postawy lekceważącej, agresywnej, odtrącającej, skazującej księdza będącego w kryzysie lub w ważnej potrzebie, załamane go życiowo, wyłącznie na własną zaradność i na osobiste możliwości jego rozwiązania. Postawa chłodna i obojętna, odtrącająca i autorytarna ze strony przełożonych w Kościele, utrudnia życie księżom mającym problemy z własną tożsamością kapłańską, zniechęca ich do trwania w powołaniu, do życia w samotności dla innych, a jednocześnie zachęca ich do szukania pomocy i wsparcia poza Kościołem, w środowisku świeckim. Taka sytuacja oznacza już swoistą „klęskę” w życiu kapłańskim księdza. Klęskę taką odnieśli badani księży żonaci, a ich koledzy pracujący w Kościele obawiają się jej bardzo, zwłaszcza ci, którzy przeżyli ostry kryzys swego powołania i sami wiedzą najlepiej, jak niezbędna jest w takiej sytuacji życzliwa pomoc przełożonego. Badani księży są świadomi w pełni powagi kryzysu we własnym kapłaństwie, wiedzą też, jak liczne i różnorodne czynniki mogą wywołać i utrwalić w nich ów kryzys. Księży ci potwierdzili też tezę, iż pewien odsetek kapłanów załamuje się pod wpływem kryzysu swej tożsamości kapłańskiej i rezygnuje ostatecznie z kapłaństwa, włączając się zarazem w system uwarunkowań życia świeckiego.

\*\*\*

Prezentowane tu badania socjologiczne upoważniają do stwierdzenia, iż wierność powołaniu kapłańskiemu jest problemem złożonym i zadaniem trudnym dla każdego księdza katolickiego, zarówno diecezjalnego, jak i zakonnego. Dochowanie tej wierności jest sprawą trudną, natomiast sprzeniewierzenie się jej prowadzi z reguły do kryzysu tożsamości kapłańskiej u księdza, do kryzysu samego kapłaństwa w wymiarze religijnym, duchowym i aksjologicznym, do odrzucenia modelu kapłana obowiązującego obecnie w Kościele. Proces ten wystąpił w życiu kapłańskim badanych księży żonaty w Polsce, jak i w innych krajach katolickich, a sygnalizują go również księży czynni zawodowo w duszpasterstwie. Kryzys tożsamości kapłańskiej doprowadził księży żonaty do rezygnacji z kapłaństwa, a księżom czynnym sprawił wiele trudności życiowych i zawodowych. Jednakże sam ów kryzys wywołał (i ciągle wywołuje) wiele różnych czynników, zarówno religijnych i kościelnych, jak i typowo świeckich. Rolę szczególną wszakże odegrały tu, zdaniem badanych księży, dwa powody: wymóg bezżenności i łączący się z nim ściśle brak wyraźnych predyspozycji do celibatu u dominującego odsetka księży, a jednocześnie silne ich pragnienie miłości kobiety (i do kobiety) w małżeństwie i rodzinie, jak i miłości ojcowskiej. Kryzys wiary i religijności oraz ostre konflikty z władzą kościelną na różnym tle także mają duże znaczenie w procesie odchodzenia księży z kapłaństwa służebnego. Wprawdzie u każdego badanego księdza rolę główną odegrał jeden z analizowanych powodów, jednakże głęboki kryzys jego tożsamości kapłańskiej i ostateczne odejście z kapłaństwa zostało spowodowane przez kilka różnych czynni-

ków, niekiedy religijnych i świeckich. Odejście to następowało po długiej i głębokiej refleksji i po rozpatrzeniu niemal wszystkich szans ratowania powołania kapłańskiego. Dla wszystkich „byłych” księży i dla znacznego odsetka księży pracujących obecnie w duszpasterstwie i żyjących we wspólnotach zakonnych obowiązkowy celibat stanowi problem podstawowy. Księża ci, gdyby mogli zawrzeć związek małżeński i założyć własną rodzinę, to w 90% przypadków chętnie powróciliby do pracy duszpasterskiej w parafiach i w zakonach. Natomiast wielu czynnych księży chciałoby mieć własne rodziny i jako żonaci mogliby wykonywać zadania kapłańskie. Z kapłaństwa odeszli (i nadal odchodzą) przede wszystkim księża młodzi, którzy pracowali w Kościele do 10 lat, a niekiedy krócej. W tej grupie są księża diecezjalni (55,6%) i księża zakonni (45,6%). Księża ci to młodzi mężczyźni, liczący 30–35 lat życia, dojrzały psychicznie i emocjonalnie, a zarazem odczuwający swoistą pustkę w swoim życiu osobistym, głęboką pustkę egzystencjalną, której nie udało wypełnić swoją treścią kapłaństwo połączone z celibatem. Pustkę tę wywołała w ich życiu, jak sami stwierdzili, samotność i izolacja od ludzi, spowodowana celibatem. Wówczas postanowili nadać swemu życiu inny wymiar, inny sens i cel, albo też inny kierunek, niejako „przewartościować” je i konsekwentnie zrezygnowali z kapłaństwa. Proces ten dostrzegamy też u pozostałych badanych księży żonatych, starszych wiekiem i bardziej doświadczonych życiowo mężczyzn i kapłanów. Jednakże ich kryzys i rezygnacja z kapłaństwa przebiegały w sposób bardziej skomplikowany, bardziej dramatyczny niż u księży młodych, z krótszym stażem kapłańskim, z mniejszymi obciążeniami życiowymi i zawodowymi<sup>74</sup>. Warto zaznaczyć, iż większość badanych księży nie żałowała własnej rezygnacji kapłańskiej i oceniali ją jako trafną i słuszną, a także korzystną dla siebie z wielu względów. Księża ci nie odczuwali także wyrzutów sumienia, a własnej rezygnacji nie postrzegali jako „zdrady” swego powołania kapłańskiego. Wartością cenną dla nich wszystkich była miłość małżeńska i rodzinna, którą mogli osiągnąć dopiero po rezygnacji z kapłaństwa połączonego z celibatem. Jednak pozostało w nich powołanie kapłańskie, którego nie mogli nadal realizować duszpastersko w Kościele jako księża żonaci, ponieważ możliwości takiej tu nie ma.

Badani księża żonaci i księża czynni zawodowo w Kościele wskazali na liczne powody i przyczyny kryzysu tożsamości i rezygnacji kapłańskiej w swoim środowisku. Bez wątpienia, rację mają ci spośród nich, którzy stwierdzili, że wielu kapłanów w Polsce ma trudności z wykonywaniem swojej misji religijnej w nowych warunkach życia ludzi, zwłaszcza po 1989 r., czyli w warunkach głębokich zmian cywilizacyjnych, politycznych i moralnych w kraju, jak i bytowych ludzi. Zbyt słabe dostosowywanie się do ulegających zmianie warunków i kon-

<sup>74</sup> Zob. J. Baniak: *Dlaczego księża w Polsce rezygnują z kapłaństwa?*. „Przegląd Powszechny”. T. 306: 2000 nr 5 s. 158–176 oraz nr 6 s. 317–324.

tekstów życia w nowej sytuacji zniechęca wielu księży do odgrywania swojej roli w strukturach społecznych, które je wywołały. W tym zjawisku można dostrzec, zdaniem licznych respondentów, kumulację niemal wszystkich powodów porzucania kapłaństwa przez niektórych księży, jak i przyczyn wywołujących kryzys tożsamości u innych. Problem ten dostrzega trafnie jeden z polskich współczesnych teologów pastoralnych, eksponując jego istotę i zakres w następującym stwierdzeniu: *W narastającej i pełnej napięcia dyskusji wokół sprawy pluralizmu, która ostatnimi czasy ogarnia nasz kraj, zdaje się pojawiać pewne nieporozumienie. Odnosi się wrażenie, iż wspomniany pluralizm – także w specyficznych strukturach kościelnych – bywa traktowany jako swoista darowizna, której laskawie udziela nam drugi człowiek – przedstawiciel tej czy innej władzy (...). Na tym tle duży niepokój musi budzić obserwowana w Polsce pośród młodych księży niezdolność do pracy w nowych warunkach. Nie potrafią oni odnaleźć swej kapłańskiej tożsamości w coraz liczniejszych formach duszpasterstwa, które próbuje uwzględnić podmiotowość świeckich wiernych. Zaskakuje autokratyczny styl duszpasterzowania i całkowita nieporadność odnajdywania swego specyficznego miejsca w coraz liczniejszych ciałach kolejalnych parafii*<sup>75</sup>.

Wniosek ten jest trafny i w pełni uzasadniony, nie wymaga odrębnych komentarzy ze względu na swoją trafność i zgodność ze stanem rzeczywistym. Jego aktualność potwierdzają również prezentowane tu badania socjologiczne, w świetle których ukazał się pokrótce istotę i czynniki powodujące kryzys tożsamości kapłańskiej i odchodzenie księży z kapłaństwa w diecezjach i zakonach. Te same czynniki, jak stwierdzali księża czynni zawodowo w Kościele, mogą nadal sprzyjać rezygnacji księży z kapłaństwa. Nie ulega też wątpliwości, iż potęgujący się kryzys współczesnej rodziny polskiej, jej dysfunkcjonalność strukturalna i emocjonalna, także jest ważnym czynnikiem, który wywołuje kryzys życiowy i kryzys tożsamości kapłańskiej u wielu księży. Rodzina jest bowiem źródłem i środowiskiem, z którego wywodzą się kandydaci na księży i zakonników, więc jej charakter i atmosfera emocjonalna, rozkład miłości między domowników, poziom religijności i moralności sprzyjają zarówno prawidłowemu, jak wadliwemu rozwojowi osobowemu tych synów, którzy wybierają kapłaństwo. O wpływie kryzysów rodzinnych i kryzysu małżeńskiego rodziców na „przebieg” czy porzucenie własnego kapłaństwa mówiło wielu moich respondentów – „byłych” i czynnych zawodowo księży. Problem ten wymaga jednak osobnych badań naukowych z zakresu psychologii i socjologii religii. Fakt ten dostrzegają i podejmują zapewne socjologowie religii i wskażą na jego specyfikę i dynamikę.

<sup>75</sup> Zob. A. Przybecki: *Kościół a pluralizm* [głos w dyskusji]. „Przegląd Powszechny”. T 264: 1989 nr 7–8 s. 19–20 (omówienie tego fragmentu dyskusji) – „Życie Chrześcijańskie w Polsce”. R. 8: 1989 nr 11 s. 43.

